

Kurjer Łódzki

Nr 15 gr. POJEDYNCZY

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2 — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 Administracji nr. 182-48 Skrzynka pocztowa Nr. 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48 Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Posel sowiecki w Paryżu, Suricz, po przybyciu na urlop do Moskwy, otrzymał od G.P.U. nakaz nie opuszczania swego mieszkania.

Wybory do samorządów miast.

Projekt rządowy w ogniu dyskusji. Głosować na osoby czy na listy?

Obrady specjalnej komisji Sejmu.

WARSZAWA, 24.6. PAT) — Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji specjalnej do spraw samorządu miejskiego.

Przewodniczący komisji wicemarszałek Podolski proponuje, żeby w związku z poprzednim posiedzeniem komisji w sprawie projektu ustawy o wyborze radnych miejskich do Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy i Wilna i z zapadłymi na tym posiedzeniu uchwałami, przyjąć obecnie za podstawę dyskusji drugi projekt ustawy — o wyborze radnych miejskich.

Referent pos. Duch wyjaśnia, że projekt ustawy o wyborze radnych miejskich oparty jest na zasadzie powszechności wyborów, która to zasada przyjęła komisja na poprzednim posiedzeniu. Projekt ustawy reguluje również sprawę techniki wyborczej. Jest to więc również zgodne z uchwałami komisji. Nie ma więc przeszkód, żeby obie ustawy rozpatrywać jednocześnie i żeby za podstawę przyjąć drugi projekt ustawy o wyborze radnych miejskich.

Wniosek przewodniczącego wicemarszałka Podolskiego został przez komisję przyjęty.

WSZYSTKIE MIASTA.

Komisja przyjęła poprawkę p. Duchy, zgłoszoną do art. 1 żeby z pod działania ustawy nie wyłączać wyborów radnych miejskich do Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna.

Dłuższą trzymamy się komisja nad art. 3 dotyczącym ilości radnych.

Wicemarszałek Podolski zaproponował przyjęcie jednolitej cyfry dla Wilna, Krakowa i Lwowa, w ten sposób, że miasta posiadające od 180 do 360.000 mieszkańców wybierają 72 radnych, a od 360 do 720.000 mieszkańców — 84 radnych.

Przedstawiciel rządu dyr. Podwiński wyjaśnił, że najbliższy spis ludności wykazuje, że Lwów przekroczył 360.000 mieszkańców. Proponuje więc ustalić, jako granicę 400.000 i zapewnić w ten sposób Lwowowi stabilizację pod względem ilości radnych. Proponuje ustalić dla ilości mieszkańców ponad 400.000 ilość radnych 84, z tym, że miasto st. Warszawa będzie miało radnych 100.

Poprawka ta została przez komisję przyjęta.

Dłuższą dyskusję wywołał art. 4, który mówi o prawie wybierania.

Merytoryczna poprawka, proponowana przez p. Duchę, zmierza do odebrania prawa wyborczego osobom, utrzymywanym przez opiekę gminną i fundusze publiczne, niezarejestrowanym, jako osoby bezrobotne.

Pos. Kopeć proponuje obniżyć czynne prawo wyborcze do lat 21.

Wypowiada się stanowczo przeciw poprawie p. Duchy o odebraniu prawa wyborczego osobom, nie mającym pracy i krzyżującym z opieki społecznej.

Pos. Szczepański nie widzi powodu do obniżenia granicy wieku. Jesteśmy pod sugestią obcych ustawodawców. W ustawodawstwie rzymskim przyjęty jest wiek 21 lat, jako granica dojrzałości, ale nie zjemy pod pięknym słońcem włoskim, które stwarza odrębne warunki klimatyczne. U nas granica dojrzałości musi być wyższa i słusznie została ona ustalona w prawie wyborczym do Sejmu na lat 24. Dołącza się tu jeszcze jeden moment, mianowicie, że rok dojrzałości powinna poprzedzać służba wojskowa, którą obywatele odbywają w latach 20 — 24.

Jeżeli chodzi o poprawkę p. Duchy, dotyczącą odebrania prawa wyborczego, to sprawa ta musi być wyraźnie sprecyzowana. Odbierać prawo wyborcze można tylko metodą wyliczeniową, tak jak to robiono w poprzednich ustawach. Ogólnikowe ujęcie jest niewłaściwe, należy np. powiedzieć, że ten, kto prowadzi dom publiczny, niema prawa wyborczego. W ogóle jest to przepis niewykonalny, ponieważ komisje obywatelskie nie mają odpowiedniego aparatu do ustalenia kto ma godziwe zajęcie, a kto nie. Tysiąc osób, mając niegodziwe zajęcie, nie traci prawa wyborczego, a ktoś inny na skutek doniesienia będzie go pozbawiony.

Pos. Mróz wypowiada się przeciw poprawce p. Duchy. Przytacza przykład, że w Poznaniu 20.000 ludzi otrzymuje od 5 do 6 zł miesięcznie zasiłku z opieki społecznej. W myśl poprawki p. Duchy ludzie ci byłby pozbawieni prawa wyborczego. Poprawka, mówiąca o niegodziwym sposobie zarobkowania dałaby szerokie pole do nadużyć.

Sprawozdawca p. Duch oświadczył, że poprawkę wycofuje.

GRANICIA WIEKU 24 LATA.

Przewodniczący wicemarszałek Podolski. W konstytucyjnej granicy wieku dla prawa wyborczego została podniesiona do lat 24 ze względu na to, że wojskowi nie mają prawa wyborczego, a od lat 20 — 24 mężczyźni peł-

nią służbę wojskową. Niższa granica wieku byłaby więc przywilejem pici żeńskiej. Zeby usunąć tę anomalie, jeszcze zanim konstytucja kwietniowa została uchwaloną, w ustawie samorządowej z 1933 r. granica wieku została podniesiona do lat 24. Nie należy więc teraz robić wyłomu. Wiek dojrzałości obywatelskiej musi być jednolity w ustawodawstwie określony i został ustalony w konstytucji na lat 24 w artykułach, mówiących o wyborach do Sejmu.

W głosowaniu przyjęto do art. 4 poprawkę rządową, zastępującą słowa „wojskowych zawodowych służby czynnej” słowami „żołnierzy służby stałej” (ze względów kodyfikacyjnych), natomiast odrzucono poprawkę p. Kopcia o obniżeniu granicy czynnego prawa wyborczego do 21 lat.

Art. 5 przeszedł w brzmieniu propozycji rządowej, odrzucono bowiem poprawkę p. Sommersteina co do obniżenia granicy biernego prawa wyborczego z 30 na 25 lat.

SYSTEM WYBORÓW.

Art. 6 dotyczący systemu wyborczego, był przedmiotem dłuższej debaty. Sprawozdawca p. Duch podkreślił, iż proponowany przez rząd tekst tego artykułu nie jest definicją wyzerpującą, gdyż nie obejmuje możliwości zastosowania proporcjonalności w głosowaniu. Mówca wskazuje, iż rząd odstąpił od dotychczasowego systemu, odrzucając kumulację głosów i uprzywilejowanie pierwszego kandydata. System głosowania na listy nadaje wyborom charakter polityczny. Musi on być zątem odrzucony skoro chcemy wyeliminować politykę z samorządu. Proponowane przez rząd przepisy dotyczące systemu wyborczego podnoszą do godności ustawy dotychczasowe przepisy regulaminów wyborczych. Sprawozdawca zgłasza ze swej strony szereg poprawek do systemu wyborczego. Kluczową jest tu poprawka do art. 6, któremu sprawozdawca proponuje nadać następujące brzmienie: „Radnych wybiera się w poszczególnym okręgu wyborczym w głosowaniu bezpośrednim i tajnym, na nazwiska kandydatów, umieszczonych na listach należyście zgłoszonych, przyczem w okręgach jednomandatowych mandat przypada kandydatowi, który uzyskał największą ilość głosów, zaś w okręgu wielomandatowym mandaty przypadają kandydatom na zasadzie proporcjonalnego podziału głosów”.

Projekt sprawozdawcy odrzuca więc głosowanie na listy, mają one służyć tylko dla orientacji, ale głosuje się na osoby i według tego dzielone będą mandaty. Trzeba tu jednak jakiejś proporcjonalności. Najprostsz-

ym do zastosowania jest system cyfrowego następującego który w sposób najbardziej sprawliwy zabezpiecza proporcjonalność w wyborach osobowych. Wychodzi on z tego założenia iż głosowi oddanemu przez wyborcę na pierwszym miejscu daje największą wagę a potem zmniejsza wagę głosu na dalszych miejscach. dzieląc je przez 1/2, 1/3, 1/4 i t. d. Ten sam skutek można osiągnąć, jeżeli np. w okręgu 5-mandatowym sumę głosów, otrzymanych na pierwszym miejscu, pomnoży się przez 5, na drugim miejscu przez 4, na trzecim przez 3, na czwartym przez 2, a na piątym przez 1. Trzeba przyjąć że nawet w osobowych wyborach wyborcy będą głosowali karnie na swoich kandydatów według przynależności narodowościowej czy politycznej, czyli że wszyscy kandydaci danej grupy otrzymują tę samą ilość głosów. Sprawozdawca ilustruje swe wywody przykładami, opartymi na technice głosowania i stwierdza, że lepszemu systemowi nie znajduję.

PROJEKT RZĄDOWY.

W dyskusji generalnej zabrał głos wiceminister Korsak. Nie jest dziełem przypadku, że przy poprawce do art. 6 p. sprawozdawca omawiał sprawę tak szeroko, gdyż to właśnie proponowany przez niego cały system wyborczy, odmienny od rządowego. Mówca uzupełnia wyjaśnienie sprawozdawcy co do systemu rządowego i podkreśla, że w systemie tym nie chodzi tylko o sam sposób obliczania jak się kształtuje wola wyborców, ale i o wiele innych momentów sprzyjających wyjawieniu się tej woli. Poprawka p. Duchy do art. 6 może spowodować w okręgach jednomandatowych mnogość kandydatów, a więc i rozbieżność głosów można dojść do tego, że faktyczna mniejszość będzie miała radnych, a większość mieszkańców nie. Dla zapobieżenia takim ewentualnościom system rządowy przewiduje konieczność osiągnięcia przez kandydata przynajmniej 25 proc. ogółu głosów. (P. Duch: na to mogę się i ja zgodzić). Stosowanie systemu proporcjonalności w okręgach dwumandatowych prowadzi do nadmiernego uprzywilejowania większości. Natomiast projekt rządowy przewiduje głosowanie ściślejsze, co chroni mniejszość przed majoracją.

System projektowany przez rząd jest kompromisem między zasadą wyboru czysto osobowego i wyboru grupowego oraz respektuje naturalną dążność obywateli do zrzeszenia się w imię pewnych celów. Niepodobna opierać konstrukcji systemu wyborczego na założeniach abstrakcyjnych i dlatego docę-

niając się tego zjawiska, poszliśmy po linii kompromisu.

NA OSOBY, CZY NA LISTY?

Przewodniczący wicemarszałek Podolski. Zagadnieniem kapitałnym jest zagadnienie czy głosować na osoby, czy na listy? I dla tego prosilibym o zatrzymanie się przy tym zagadnieniu.

P. Kopeć domaga się wyborów powszechnych, równych, tajnych bezpośrednich i stosunkowych. Chodzi mu o dodanie terminu „stosunkowych”. W art. 6 z wyborami proporcjonalnymi wiąże się sprawa zniesienia okręgów jedno i dwumandatowych. Zniesienie takich okręgów jest bardzo pożyteczne z punktu widzenia doboru w radzie miejskiej ludzi, mających na oku całokształt interesów miasta.

Przewodniczący wicemarszałek Podolski oświadcza, że referent p. Duch modyfikuje swoją poprawkę do art. 6 i sprowadza ją do określenia wyborów jako tajnych i bezpośrednich bez podania technicznego sposobu obliczania mandatów.

P. wiceminister Korsak uważa, że w takim sformułowaniu art. 6 ma jedynie deklaracyjny charakter i jest mniej pełny niż w projekcie rządowym, ponieważ nie mówi nic o zagadnieniu równości i powszechności.

Przewodniczący p. wicemarszałek Podolski reasumuje, że trzy są sformułowania art. 6 reprezentowane przez p. wiceministra Korsaka, referenta p. Duchy i p. Kopcia.

Po przerwie w dalszej dyskusji zabrał głos pos. Osiński, który wypowiada się za umożliwieniem obywatelom bezpośredniego stosunku do państwa bez pośrednictwa partii. Twierdzi, że w projekcie robi się pewne koncesje na rzecz partii politycznej.

JAK GŁOSOWAĆ?

Przewodniczący wicemarszałek Podolski — w tej chwili rozważamy tylko kwestię czy ma być głosowanie na osoby, czy na listy. Zagadnienie, jak zabezpieczyć prawa mniejszości zajmie nas później. Otóż w tej kwestii głosowania Polska z początku poszła po stół głosowania pięcioprzymiotnikowego Praktyka życia i to nie tylko w samorządzie nie zatwierdziła nadziei, jakie przywiązywano do tego systemu, który miał dać wierny obraz dążeń społeczeństwa. Nie wiem dlaczego uważa się ten system za najbardziej demokratyczny. Faktem jest, że wielkie demokracje zachodnie mają jakby awersję do tego systemu.

Otóż nie wchodząc narazie w techniczne

szczegóły zasadniczo wypowiadam się za przejściem w ordynacji wyborczej miejskiej z głosowania na listy na głosowanie na osoby.

Sprawozdawca p. Duch w swej replice podkreślił, że różnica między projektowanym przezeń systemem a systemem rządowym leży tylko w samej technice wyborów.

Wiceminister Korsak, polemizując z poglądem p. Duchy, raz jeszcze podkreśla, że projekt sprawozdawcy utrudnia bardzo zawarcie porozumienia co do listy czy kartki ugrupowaniom społecznym, mającym na celu względy rzeczowe, a nie polityczne. Nie może on patrzeć na wybory jak na loterię. Nie podobna bazować pracy samorządu miejskiego na rozproszkowanym ugrupowaniach. P. wiceminister wskazuje, że projekt rządowy nie wiąże wyborcy z żadną listą albowiem może on czerpać nazwiska kandydatów ze wszystkich list zgłoszonych w danym okręgu.

W głosowaniu nad art. 6 wniosek p. Kopcia, Waszkiewicz i Sommersteina co do wprowadzenia wyborów proporcjonalnych upadł. Pp. Kopeć i Sommerstein podtrzymali go jednak, jako wniosek mniejszości na plenum. Upadł również wniosek p. Duchy do art. 6, tak że artykuł ten przeszedł w brzmieniu propozycji rządowej.

OKRĘGI WYBORCZE.

Przystąpiono do dyskusji nad art. 7 (okręgi wyborcze i obwody głosowania).

Sprawozdawca p. Duch proponuje, aby by skreślić ustęp 3-ci, który postanawia, że miasto do 5.000 mieszkańców może stanowić jeden okręg wyborczy. Zamiast ust. 4-go na leży wstawić inne brzmienie mianowicie, że okręgi nie przekraczające 3.000 mieszkańców mogą stanowić jeden obwód głosowania. Na ściepnie dodać nowy ustęp 5-a: na poszczególny okręg wyborczy nie może przypadać więcej, jak 6 mandatów.

Prócz tego jest poprawka rządowa, aby po ustępie 5-ym dodać nowy ustęp, stanowiący, że w Warszawie podziału na okręgi dokonywa komisarz rządu.

Następnie są poprawki pos. Sommersteina, które zmierzają do tego, żeby miast nie dzielić na okręgi, a tylko na obwody głosowania. W razie odrzucenia tej zasady pos. Sommerstein proponuje, żeby miasta liczące do 20.000 mieszkańców stanowiły jeden okręg wyborczy. Dalej poprawki tego posła domagają się, żeby podziału na okręgi i obwody dokonywała rada miejska oraz żeby okręgi liczyły co najmniej 5 mandatów.

Sprawozdawca oświadcza się za poprawką rządową, a przeciw poprawkom p. Sommersteina.

Wiceminister Korsak wypowiedział się przeciw poprawkom sprawozdawcy co do uszczuplenia ilości mandatów z okręgu oraz co do obligatoryjnego podziału miast na okręgi, uznając je za krepujące.

Pos. Kopeć: zwraca uwagę na konieczność uwzględnienia sugestii idącej od społeczeństwa, żeby okręgi były dość duże i aby były co najmniej 3-mandatowe.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki, a także poprawkę pos. Duchy w sprawie 8 mandatów. Pp. Sommerstein, Kopeć i Mróz podtrzymują swoje wnioski, jako wnioski mniejszości. W ten sposób ze zmianą kodyfikacyjną przyjęto art. 7 bez zmian. Następane posiedzenie dziś o godzinie 10.15.

WIZYTA ANGIELSKA ODŁOŻONA.

Król Jerzy z małżonką przybędzie 19 lipca do Paryża.

Zmiana terminu z powodu zgonu matki królowej Elżbiety.

LONDYN 24.6. Oficjalnie zawiadomiono, że z powodu śmierci matki królowej Elżbiety nie będzie żałoby dworskiej. Żałoba będzie obowiązywała jedynie członków rodziny królewskiej.

Wbrew przypuszczeniom, wyrażanym nieoficjalnie, że wizyta brytyjskiej pary królewskiej do Paryża nie ulegnie odłożeniu z powodu zgonu matki królowej Elżbiety lecz nastąpią jedynie pewne zmiany w programie, ostatecznie ZDECYDOWANO WIZYTE ODŁOŻYĆ. Ze strony francuskiej proponowano, aby miejsce królowej Elżbiety zajęła królowa wdowa Mary, ale naskutek rady lorda Halifaxa i najbliższego otoczenia dworskiego pod dwukrotnej konferencji z ambasadorem Corbinem, postanowiono ostatecznie odłożenie wizyty, która odbędzie się dopiero w następnym miesiącu W CZASIE OD 19 DO 22 LIPCA.

ODGŁOSY WE FRANCJI.

PARYŻ 24.6. Wiadomość o śmierci matki królowej angielskiej Elżbiety wywo-

łała w Paryżu wielkie wrażenie i jest obszernie omawiana przez prasę ze względu na zmiany, jakie siłą rzeczy musiały nastąpić w programie wizyty angielskiej pary królewskiej we Francji. Zarówno rząd, jak i wszystkie władze francuskie, a przede wszystkim stolica Francji, poczyniły już wszystkie przygotowania na przyjęcie króla Jerzego i królowej Elżbiety. Centrum Paryża i arterie, którymi przejeżdżała królewska para, zostały niezwykle bogato udekorowane. Całe place i ulice miasta toną już w zwojach flag francuskich i angielskich. Balkony i witryny sklepów udekorowano portretami pary królewskiej. Kupcy paryscy prześcigali się w pomysłach dekoracyjnych, lansując nowe przedmioty mody, nawiązujące specjalnie do wizyty pary angielskiej. W czwartek nad ranem odbyła się już nawet na dworcu w lasku Bulońskim i na trasie przewidzianej przez program ceremonii próba uroczystości przyjęcia pary królewskiej.

Nic więc dziwnego, że w Paryżu oczekiwano wczoraj przed południem z niecierpliwością ostatecznej decyzji Londynu co

do zmian w programie wizyty. Pod uwagę brane były trzy możliwości: 1) utrzymanie programu wizyty bez większych zmian, 2) przewidywano przyjazd tylko króla Jerzego i 3) pod uwagę brano ewentualnie odroczenie wizyty na kilka tygodni.

W godzinach popołudniowych okazało się, że ta trzecia ewentualność została

wysunięta przez Londyn i została zaakceptowana przez Paryż.

Wizytę króla Jerzego odroczone do dnia 19 lipca, z tym, że program nie ulegnie poważniejszym zmianom. Król przybędzie do Francji w towarzystwie swej małżonki.

Przyjazd p. Prezydenta R. P. do Laurany

Serdeczne powitanie na ziemi włoskiej.

ABBAZIA 24.6. Wczoraj o godz. 20 min. 20 przybył tu Pan Prezydent R. P. z małżonką i rodziną. Na granicy w Postumii powitali Pana Prezydenta ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa Długoszowski, konsul R. P. w Trieście Wegnero wicz oraz zastępca szefa protokołu włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych hr. Cittadini, który wręczył małżonce P. Prezydenta dwie wiązanki kwiatów jedną od szefa rządu Mussoliniego, a druga od ministra spraw zagranicznych hr. Ciano. W Abbazii powitał P. Prezydenta pre-

fekt prowincji Testa, sekretarz federalny partii oraz inni przedstawiciele miejscowych władz. Obecny był również attache ambasady R. P. Lasocki. Dwoje dzieci w ubiorach faszystowskich, chłopiec i dziewczynka wręczyło małżonce Pana Prezydenta imieniem prefekta bukiet kwiatów. P. Mościcka ucałowała oboje dzieci. Z Abbazii P. Prezydent z rodziną w towarzystwie ambasadora Wieniawy- Długoszowskiego odjechał samolotem do Laurany, gdzie zamieszkał.

Rosnące trudności Czechosłowacji.

Spotkanie członków rządu z przedstawicielami Niemców.

Niemcy nie odstępują od swych żądań.

Rzesza wypowiedziała dostawę węgla z Czech do Austrii.

PARYŻ 24.6. „Matin“ w artykule o sytuacji Czechosłowacji pt. „Czy kryzys międzynarodowy, który przechodzi Czechosłowacja doprowadzi również do kryzysu wewnętrznego w tym kraju?“ podkreśla trudności, jakie przedstawia dla rządu czechosłowackiego poza zagadnieniem mniejszości niemieckiej, również zagadnienie słowackie. Dziennik podkreśla, że obecna sytuacja wytwarza wewnątrz Czechosłowacji nastroj niepewności i podniecenia który w najbliższej przyszłości może odbić się na losach rządu i całej administracji państwowej. W istocie — pisze „Matin“ — chodzi o utrzymanie istnienia państwa o różnorodnej ludności które posiada granice wspólne z Niemcami, Węgrami, Rumunią i Polską. Charakter ustroju Czechosłowacji

został najlepiej zresztą określony, jak pisze „dziennik, przez jednego z najwybitniejszych czeskich mężów stanu, który na zapytanie, co uczyniłaby Czechosłowacja w razie wojny? — odpowiedział: — nasze granice zakreślone są dla celów pokoju, nie zaś dla celów wojny.

SPOTKANIE RZĄDU Z PRZEDSTAWICIELAMI NIEMCÓW.

PRAGA 24.6. Ogłoszono następujący komunikat urzędowy:
„Dziś przed południem doszło pod przewodnictwem premiera do informacyjnego spotkania członków komitetu politycznego rady ministrów z upoważnionymi przedstawicielami stronnictwa sudecko-niemieckiego. Na konferencji w prezydium rady ministrów obecni byli: wicepremier minister kolei Bechyně, minister spraw wewnętrznych dr Czerny, minister szkolnictwa dr Franke, minister unifikacji ksiąg

Zsramek i minister zdrowia publicznego Jezek. Ze strony niemieckiej: poseł Kundt, poseł dr Rosche, poseł dr Peters, dr Sebekowsky i dr Schicketanz. Przedstawiciele stronnictwa niemiecko-sudeckiego informowali ministrów o swoich poglądach na załatwienie stosunków narodowościowych i złożyli im szczegółowe wyjaśnienia co do postulatów, wysuniętych przez stronnictwo sudecko-niemieckie wobec rządu.

Narada, która rozpoczęła się o godz. 10,30 została popołudniu przerwana i zwolana na godz. 17-18.

DALSZE OBRADY.

PRAGA 24.6. Po przerwie, która trwała do godz. 16,30 wznowiono obrady komitetu politycznego rady ministrów z upoważnionymi

przedstawicielami stronnictwa sudecko-niemieckiego.

Jak twierdzą w kołach politycznych stanowi li oni, że postulat autonomii terytorialnej stano wi minimum od którego nie odstąpią. Wysunę li oni również rzekomo żądanie oddania w ręce Niemców urzędów państwowych, jak Jachimów (Joachimstal) i inne.

DEZERCJA ZE SZKOŁ CZESKICH.

MOR. OSTRAWA 24.6. Cała prasa czeška przynosi wiadomości o masowym przepisywaniu dzieł z języka niemieckiego i opawskim ze szkół czeskich do niemieckich. Odplyw ze szkół czeskich jest tak silny w niektórych gminach, że trzeba będzie zamknąć czeskie szkoły.

Odwet gospodarczy Rzeszy.

Odrzucenie węgla czeskiego dla Austrii.

MOR. OSTRAWA 24.6. Prasa czeška podaje że Rzesza niemiecka wypowiedziała wszelkie umowy z przedsiębiorstwami zagłębia ostrawsko-karwińskiego, dotyczące eksportu węgla z tego zagłębia do byłej Austrii.

W dniu wczorajszym komitet ekonomiczny ministrów w Pradze omówił sytuację, jaka wy tworzyła się skutkiem tego w dziedzinie stosun-

ków gospodarczych między obu państwami.

Prasa czeška jest wyraźnie zaniepokojona decyzją niemiecką i podkreśla, że może ona mieć katastrofalne skutki dla rozwoju gospo darczego zagłębia, które dotychczas prawie 60 proc. swego węgla eksportowało właśnie do Au strii.

Podpalacze światła knują.

Ofensywa Kominternu na Zachodzie.

Nowe plany rewolucyjne.

MOSKWA, 24.6 (KAP) — Sekretarz generalny Kominternu, osławiony Dimitrow, publikuje ostatnio na łamach moskiewskiej „Prawdy“ serię artykułów na temat zadań Kominternu w zachodniej Europie. Atakuje w niezwykle ostry sposób de mokrację Zachodu, zarzucając jej, iż poma ga faszystom. Wywody szefa Kominternu zdają się odzwierciedlać dokładnie linię polityki państwa sowieckiego i trzeciej międzynarodówki. W każdym razie wynika z nich, że czasy, kiedy to Sowiety pertraktowały z państwami burżuazyjnymi, minęły już.

Dimitrow zamierza obecnie przy pomo-

cy rzeszy robotniczych przeprowadzić akcję bezpośrednią w państwach wchodzących w rachubę wedle planu Kominternu. Zgroma dzeni w Moskwie z okazji 1 maja komunis ci zagraniczni wypracowali szczegółowy plan zrewolucjonizowania zagranicy. Plan ten zawiera pięć głównych punktów, z któ rych najważniejsze są: przygotowania „san kcji proletariackich“ przeciwko państwowi, które są szczególnie niebezpieczne, a więc głównie przeciwko państwom faszystowskim. Sankcje te polegają na strajkach, rozruchach i wszelkiego rodzaju zamieszkach, które by stwarzały przeszkody w normalnym funkcjonowaniu komunikacji

przemysłu wojennego. Ten rodzaj „walki rewolucyjnej“ ma zastąpić tworzenie „frontów ludowych“, które okazały się zawodne dla celów, do których zmierza Komintern. Poza tym przygotowuje Komintern wspólną akcję związków robotniczych Anglii i Francji, mającej na celu udzielenie pomocy państwom zagrożonym przez faszizm. Dimitrow sam stwierdza, że tego rodzaju akcja mogłaby się stać punktem wyjścia wiel kiego ruchu rewolucyjnego, który musiał by doprowadzić do usunięcia rządów, po dejrzanych przez Moskwę o pomaganie fa szystom.

Lewica całej Europy prowokuje pokój.

Próby nacisku ze strony Labour Party na premiera Chamberlaina w kierunku zaostrenia sprawy bombardowania statków brytyjskich.

LONDYN 24.6. Wczoraj po południu w izbie gmin premier Chamberlain był przedmiotem licznych interpelacji ze strony Labour Party, do których przyłączyli się częściowo również niektórzy członkowie konserwatywni. Przyczyną interpelacji był fakt ponownego zatopienia przez samoloty gen. Franco dwóch statków bry tyjskich w porcie walencjskim. Premier o świadczył, że w sprawie tej rząd brytyjski zażądał od władz gen. Franco wyja śnień i że do chwili otrzymania ich nie mo że w sprawie tej niczego uczynić.

Na domaganie się interpelantów, aby statki brytyjskie wyposażono w działa przeciwlotnicze, premier odpowiedział, że jest to sprawa, należąca do kompetencji właścicieli statków.

Na zapytanie jednego z interpelantów, czy premier nie zamierza zwrócić się z protestem do rządu włoskiego i rządu niemieckiego, premier odpowiedział, że samo loty te, o ile nawet są dostarczone przez Włochy lub Niemcy, nie mogą być trakto wane inaczej, jak i pozostały mater. wo jenny, dostarczony gen. Franco przez te dwa mocarstwa.

Szef opozycji poseł Atlee nie zadowol nił się wyjaśnieniami premiera i zażądał uznania nagłośnienia debaty w tej sprawie. Nagłośnienie zostało przyznane i debata w try-

bie nagłym rozpoczęła się o godz. 8 wie czorem. Debatę zagalął poseł Atlee, które mu odpowiadał w imieniu rządu premier Chamberlain. Debatę posiadała oczywiście charakter jedynie demonstracyjny. Przed rozpoczęciem obrad premier Chamberlain przyjął w izbie gmin kapitanów dwóch statków brytyjskich, których statki zostały na wodach hiszpańskich w swoim czasie zaatakowane przez samoloty gen. Franco.

Wniosek zgłoszony przez Labour Party został odrzucony 275 głosami przeciw 41.

Straszna katastrofa lotnicza pod Pragą.

Trzy samoloty zderzyły się w powietrzu i spadły

PRAGA, 24.6 — Wczoraj po południu o godz. 16-ej w willowej dzielnicy Pragi, Hrzenbenky w pobliżu stadionu sokolskiego doszło do strasnej katastrofy lotniczej. Podczas ćwiczeń kilkudziesięciu samolotów trzy samoloty zderzyły się w powietrzu i wszystkie trzy runęły na ziemię. Z pilotów uratował się przy pomocy spadochro nu tylko jeden, który wylandował szczęśli wie w ogrodzie jednej z willi. Samolot je-

go spłonął. Drugi pilot również wysko czył z samolotu, lecz spadł i nie otwo rzył się i lotnik spadł na ulicę, zabijając się na miejscu. Trzeci pilot nie zdążył wysko czyć i spadł do ogrodu willi dyrektora cze sko-słowackiego biura prasowego, Twarużka.

Na miejscu wypadku zgromadziły się tysiące tłumy. Porządek utrzymywały si ę oddziały policyjne.

Dziki święto zwycięstwa.

Tryumf murzynów po zwycięstwie Louisa.

NOWY JORK, 24.6 — Po zwycięstwie Louisa nad Schmellingiem w meczu bokser skim o mistrzostwo świata, w dzielnicach murzyńskich miast amerykańskich zapano wała niebывala radość. Na ulicach tłumy negrów szalały. Dzikim okrzykiem nie było końca — rozpoczęło dziki święto zwycię stwa. Korowody tańczących negrów zata mowały wszelki ruch na ulicach. W Cleve land święto zwycięstwa zamieniło się w ogólną bijatykę, w której kilkadziesiąt osób odniosło rany. Silne oddziały policji rozpedzi ły oszalałych murzynów bombami łzawiący mi. W Chicago poprzetracano stopy, pod trzymujące się tramwajów, wybijano z ra dości szyby w wagonach, oknach domów i t. d.

BILANS FINANSOWY MECZU.
NOWY JORK 24.6. Jak się okazuje z prze prowadzonych dokładnych obliczeń mecz bok serski Schmelling — Louis przyniósł 1,015,096 dolarów, doliczając sumy otrzymane z radia i filmu. Po raz siódmy w dziejach boksu amerykańskiego mecz przyniósł przeszło milion do larów dochodu. Z wymienionej sumy 803,113 do larów przyniósł karty wstępu, reszta sumy pochodzi z transmisji radiowych i wytwórni filmowych.

Mistrz świata i zwycięzca meczu Joe Louis otrzymał za swoją dwuminiutową walkę 321,245 dolarów. Schmellingowi przyznano 160,622 dolary.

Ogółem na meczu było obecnych 72,000 w dów, z tego płatnych widzów 66,227.

Bilans Banku Polskiego

za II dekadę czerwca.

WARSAWA, 24.6 (PAT) — W drugiej dekadzie czerwca zapas złota w Banku Pol skim powiększył się o 0,3 mln. zł. do 445,9 mln. zł. Stan pieniężny zagranicznych i de wiz zmniejszył się o 0,8 mln. zł. do 13,3 mln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 8,7 mln. zł. do 53,9 mln. zł.
Pozycja „inne aktywa“ obniżyła się o 5,0 mln. zł. do 234,2 mln. zł. Pozycja zaś „inne pasywa“ uległa wzrostowi o 0,6 mln. zł. do 155,9 mln. zł. Natychmiast płatne zobowią zania powiększyły się o 19,6 mln. zł. do 291,7 mln. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 27,8 mln. zł. do 1,007,6 mln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,125 proc. Stopa dyskonto wa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zasta wowych 5 i pół proc.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny
Kazimierza ROSZAKA
ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18.
Poleca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Szkieł i porcelanę laboratoryjną fabryk krajowych i zagranicznych. Cyrkle znanych fabryk Gerlach, Richtera i Maho — nierdzewne. Termometry chemiczne, kotłowe pokojowe, zoologiczne, lekarskie i t. p. Szkieł optycznych Zeissa, krajowe, dwuogniskowe do patrzenia z bliska i w dal od zł. 25.—. Oprawy do okularów, binokli różnych fasonów znaney fabryki krajowej „Iwona“ oraz zagraniczne. Respiratory. Lornetki teatralne i polowe. Mikroskopy szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych, metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. — Narzędzia lekarskie, aparaty do cisnienia krwi orgy. Boullita — Meble szpitalne wyroby gumowe. Aparaty i przybory fotograficzne. Fryzory ortopedyczne jak pasy rapturowe brzożne, prostorzynaczka, wkładki na płaską stopę, bandaże „IDEAL“ podczochy gumowe i t. p. Reperacje manometrów kotłowych. — CENY NISKIE

Szef sztabu głównego gen. Stachiewicz wyjeżdża z wizytą do państw bałtyckich.

WARSAWA, 24.6 (PAT) — W nadchodzącą niedzielę szef sztabu głównego gen. Waclaw Stachiewicz wyjeżdża z wizytą oficjalną do państw bałtyckich. W r. ub. we wrześniu szefowie sztabów generalnych Estonii, Finlandii i Łotwy przybyli do Polski na zaproszenie szefa sztabu głównego i wzięli udział w wielkich manewrach, które się odbyły w Wiel-

kopolscie. Obecnie szef sztabu głównego od da wi zytę swoim zeszłorocznym gościom, gen. Hartmannowi — szefowi lotewskiego szta bu generalnego, gen. Reekowi — szefowi estońskiego sztabu generalnego i gen. Oeschowi — szefowi fińskiego sztabu generalnego.

WYBOROWE:

SZPROTY wędzone w oliwie
SKUMBRIE w sosie pomidorowym
OGORKI konserwowe grodzieńskie marki „TRYUMF“
SARDYNKI francuskie i portugalskie
OLIWE NICEJSKA „EXTRA VIERGE“
WANILIE BOURBONSKA
KORZENIE jak: pieprz, ziele angielskie, imbir, gałka muszkata, kwiata muszkata, papryka i wszelkie towary kolonialne własnego importu jak również KORZENIE MIELONE poleca hurtowo

Franciszek GLUGA, Łódź, Południowa 28
tel. 115-32
filia detal PABIANICE, Zamkowa 17, tel. 140

Rok 1937 pod znakiem poprawy. Wzrost produkcji, zatrudnienia i obrotów.

Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

B). Wczoraj odbyło się o godz. 6-ej wieczorem plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Obrady rozpoczęły się obecnością wojewoda Henryk Józefowski. Zebranie zagalął prezes Izby gen. Feliks Maciszewski. Witając wojewodę Józefowskiego, podkreślił że udział jego w obradach jest dowodem zainteresowaniem dla żyjących zagadnień samorządu gospodarczego. W dalszym ciągu po przyjęciu przez obecnych protokołu z poprzedniego posiedzenia Izby, gen. Feliks Maciszewski przystąpił do scharakteryzowania działalności Izby Przemysłowo-Handlowej za rok ubiegły.

Na wstępie prelegent zakomunikował, że uświadomiony przez plenarne zebranie w dniu 23 marca br. dodatkowy budżet na rok 1938 został przez Min. Przemysłu i Handlu z małą poprawką zatwierdzony, zapewnił również, że akcja w sprawie powołania do życia Wyższej Szkoły Handlowej i Instytutu Włókienniczego w Łodzi znajduje się we właściwym toku.

Przechodząc do spraw ściśle natury gospodarczej, prezes Maciszewski stwierdził powolne osłabienie aktywności gospodarczej, spowodowane głównie komplikacją się między narodową sytuacją polityczną, a to w związku z konfliktem zbrojnym na Dalekim Wschodzie oraz w Hiszpanii.

Odnosnie Polski — rok 1937 zaznaczył się wzrostem produkcji, zatrudnienia i obrotów, na co złożyło się pewne zwiększenie siły nabywczej ludności, zwłaszcza wiejskiej oraz publicznej i prywatny ruch inwestycyjny.

Znamienny z tej racji dla rozwoju naszego życia gospodarczego był przebiegłszy zresztą odczuwany brak taboru na kolejach, które za rok ubiegły wykazały wzrost przewozów z 57,3 mil. ton w r. 1936 do 72,8 mil. ton. Wzrosła również ilość świadczeń wykupionych przez przedsiębiorstwa handlowe — ocale 27 tys.

Rezultatem tej — swego rodzaju — pomysłowości gospodarczej był fakt, że polska produkcja przemysłowa przekroczyła w roku ubiegłym

z dawczym najwyższy poziom wytwórczości z lat 1928—29, podnosząc się w stosunku do najniższego poziomu kryzysowego z r. 1932 o przeszło 55 proc. w stosunku zaś do roku 1936 — o 18 proc.

Jednocześnie uległy wydatnej zmianie i ceny surowców włókienniczych, jednakże jedynie przejściowo — do lata r. ub.

Jeśli chodzi o łódzki okręg przemysłowy — to — jak wynika z danych G. U. S. stan uruchomienia wszystkich gałęzi przemysłu przetwórczego wzrósł o 12 proc. mimo, że odnośne dane, uzyskane na podstawie ankiety Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi wykazały wzrost jedynie o 9 proc.

Wzrost zatrudnienia w końcu r. 1937 wyniósł w porównaniu z końcem r. 1936 — 12,800 osób. Dalej zanotować należy wzrost produkcji przędzy bawełnianej z domieszką sztucznego włókna ciętego oraz lnu i kotoniny, który wyniósł 3160 ton (z. 1936—150 ton).

Faktem zatem stała się dążność do przedstawienia włókienniczej produkcji przemysłowej z dotychczasowych źródeł zaopatrzenia na nowe, choć niezupełnie krajowego pochodzenia (import częściowy z Włoch).

Mówca stwierdził dalej, że rok sprawozdawczy minął pod znakiem objawów postępu, zwłaszcza, że zakłady przemysłowe — wskutek zwiększonej rentowności — podjęły szereg inwestycyj dla zmódnierowania aparatu produkcji, za niedbanego w latach kryzysu.

Omawiając z kolei aktualną sytuację gospo darczą, sprawozdawca podkreślił moment nieoczekiwane go spadku zbytu wyrobów, przerażających głównie dla wsi, wzrostu zapasów wyrobów gotowych w handlu. Wynikało by z tego stwierdzenie, że w roku bieżącym trudna sytuacja handlu uległa dalszemu pogłębieniu, czego wyrazem mogą być rosnące i niepokojące wypadki niewypłacalności. Szczególniej miało to miejsce w okręgu łwowskim, gdzie upadłość ogłasiło 17 firm handlowych włókienniczych na łączną sumę 3 mil. zł.

Równocześnie niezbyt pomyślnie kształtuje się nasz bilans handlowy, ujawniający od początku roku bieżącego wyraźną bierność.

Ratunek Izba widzi w rewizji zbyt kosztownego systemu ubezpieczeń społecznych oraz konieczności zahamowania dalszych podwyżek płac robotniczych. W ten sposób ma wzrosnąć konkurencyjna odporność przemysłu włókienniczego w Polsce(?)

Wyczerpujące wywody mówca zakończył stwierdzeniem, że przemysł słusznie uznał ważność tezy wicepremiera Kwiatkowskiego w sprawie konsolidacji politycznej obywateli jako pod stawowego warunku podniesienia ogólnej spoi słości państwa i narodu.

W dalszym ciągu obrad r. Gross zgłosił wniosek w sprawie nakazów remontowych na terenie poszczególnych fabryk w Łodzi. W od powiedzi prez. gen. Maciszewski zakomunikował, że Izba zwróciła się już w tej sprawie do Urzędu Wojewódzkiego.

Pkt. 4 — zatwierdzenia dodatkowego prelmina rza budżetowego, obejmującego koszty nadbu dowy gmachu Izby oraz remont sali posiedzeń komisyjnych — referował dyr. Bajer. W związku z powyższymi inwestycjami kapitał rezerwo wy Izby zmniejszył się o 63 tys. zł. W wy niku wyborów uzupełniających do komisji po datkowej wszedł do niej na miejsce r. dr Biedermann — r. Karol Buhle.

Na zakończenie obrad r. Heiman Jarecki zgło sił wniosek w sprawie zapowiadanej przynosu stowienia kotoniny linaej, uważając — zgodnie z tezą gen. Maciszewskiego — że przynus ten odbić się może na przemśle wręcz niekorzy stnie.

Na tym zebraniu zakończono.

Parlamentaryzm bez parlamentu

Francja na torach „autorytatywnej” demokracji Reżim Daladier'a

Premier Daladier pełni swój urząd już trzeci miesiąc, co z uwagi na panujące pod tym względem w Trzeciej Republice zwyczaj, należy szczególnie podkreślić — a urząd ten pełnić on będzie zapewne jeszcze przez dalsze pięć miesięcy — przez co stanie on w pierwszym rzędzie „ród szefów Jej rzędu. Ba, nie widać nawet w perspektywie domniemanego następcy, nie słychać nic o domysłach na temat nowych nazwisk, — będzie on tedy swego rodzaju fenomenem w historii Francji nowożytnej.

Rząd francuski nazwisko Daladier'a nosić będzie jeszcze przez długi okres czasu. Premier — przypuszczalnie mimowoli, a w każdym razie niechętno — rozwijał

już rodzaj własnego reżimu, który nie łatwo przejdzie odeń na inną osobę. Ustawy o pełnomocnictwach nie każdy we Francji otrzyma. Doświadczony polityk musi balansować pomiędzy prawicą a lewicą, musi uchodzić za zwolennika idei z 1789 roku, nie wiążąc się jednak z nimi ślepo, za jakobina, który musi wiedzieć, jak daleko ludność pragnie widzieć zasady te stosowane w każdorazowej sytuacji Francji.

Wzywany do objęcia władzy w chwili wielkiego niebezpieczeństwa, jako żołnierz frontowy i patriota, jako mąż zrównoważonego umysłu i rozsądnych działań, Daladier zmuszony został „malgré lui”, wbrew swej woli i chęci, podniecony jeno instynktem

i koniecznością, do skierowania Francji na tory „autorytatywnej” demokracji...

Słowo to nie brzmi przyjemnie dla ucha Francuza, lecz krótkie przypomnienie tego, co działo się we Francji w maju 1936 r., usprawiedliwia je bez trudu.

W godzinach wieczornych owego lata, przerażające głosy gwizdków policyjnych napełniały Champs-Élysées, po wielkich bulwarach pędziły samochody pancerne, zmobilizowani gwardziści w stalowych hełmach i z karabinami strzelili siedzib ministerów. Mieszkaństwo żyło w oczekiwaniu „Grand Soir”, czerwonej nocy św. Bartłomieja. Deputowani radykalni, socjalistyczni i komunistyczni kroczyli ręką w rękę na czele manifestujących pochodów, demonstrujących pod znakiem „Międzynarodówki” i czerwonego sztandaru. Młodzież obijała pięci z rozwichrzonymi włosami sprzedawała ulotki, zawierające listę dwustu rodzin „qui seront guillotinées”...

W rządzie mieszały się w sposób groźny — rewolucyjna romantyka i socjalistyczny sofitmatyka z ograniczoną mentalnością towarzyszy partyjnych, tak że przed agitatorami z III Międzynarodówki stały otworem nieograniczone możliwości. Gdyby ich prezencja osobista nie była tak pożądowana godną — w lecie i jesieni 1936 r. mogłyby się dziać rzeczy bardzo ważkie.

Gdy Chautemps miał zlikwidować „eksperyment Bluma”, starał się zainteresowanie posłów i obu izb skierować ku „Międzynarodowej Wystawie 1937”, co mu się też w dużej mierze i na dłuższy okres czasu udało. Okazało się jednak, że frakcje obu partii marksistowskich, a przede wszystkim zwolennicy Moskwy, nie bardzo chętnie zgadzają się zamienić parlament na

pewnego rodzaju tor wyścigowy. W jesieni 1937 r., po zebraniu się parlamentu, rozpoczęły się starcia i bójkki. Związki zawodowe pod egidą Jouhaux, jak również i inne ugrupowania pozaparlamentarne utworzyły nieodpowiedzialny przed nikim „Wydział partii lewicowych”, wtrącając się zupełnie bez zenady w sprawy rządowe, tak że Chautemps pozostał dość bezsilnym wobec wielkiego strajku zakładów użyteczności publicznej, okupowania fabryk i ogólnego zmniejszania się produkcji. Wpływ tych czynników na walutę, na kształtowanie się cen i dochód ogólny jest dostatecznie znaczny.

Gdy Daladier po upadku smutnej pamięci rządu Bluma II w kwietniu tegoż roku objął władzę, poszedł natychmiast krok dalej. Przeświadczony, że parlament w skądinąd, w jakim wyszedł z niefortunnnych wyborów majowych 1936, bynajmniej nie będzie zdolny do pracy, kazał sobie uchwalić pełnomocnictwa, uprawniające go do podjęcia kroków, potrzebnych do „odbudowy finansowej i gospodarczej Francji”. System ten rozwiniął następnie w „parlamentaryzm bez parlamentu”. Senat i izbę deputowanych postął natychmiast na długie ferie wielkanocne, gdy znowu zebraly się w dniu 30 maja, wybór komisji był tak długo odwołany, że dopiero w połowie czerwca ukonstytuowały się w komplecie.

Nie było w ogóle żadnej debaty politycznej. Nie było żadnego ważniejszego oświadczenia ze strony rządu, a gdy kilka partii żądało przeprowadzenia nadzwyczajnej debaty politycznej — letnia sesja 1938 została bez dłuższych ceregieli zamknięta.

Z tą demokracją parlamentarną rzecz się ma dzisiaj tak, że inicjatywa parlamen-

tu w ważniejszych funkcjach rządu jest uważana za niepożądaną, w mniej ważnych zaś za zbyt dużą i hamującą. Równocześnie Daladier spełnia tylko to, czego sobie życzy i czego odeń się spodziewa Jaques Bonhomme, wyborca na prowincji. Prezydent republiki jako osoba reprezentująca państwo, premier Daladier jako faktyczny dzierżyciel władzy rządowej, senat jako rada starszych, mniej lub więcej pod względem partyjno - politycznym neutralna — oni jedynie cieszą się zaufaniem kraju. Izba deputowanych stała się pośmiewiskiem powszechnym i to w takim stopniu, jak to przed rokiem w ogóle było niemożliwe.

Czy rodzi się nowa Francja? Czy Francja zbliża się do form rządzenia, istniejących w „nowych państwach”?

M. W.

Przeegląd prasy.

WYBÓR NOWEGO MARSZAŁKA SEJMU.

Robotnik: Jak się dowiadujemy, zarówno Ukraińcy, jak Żydzi oddali głosy za p. Sławkiem. 32 białe kartki stanowią głosy O. Z. N-u i tyłu jest tylko w Sejmie tych, którzy tworzą konsolidację narodową.

I. K. C. Wybór ptk. Walerego Sławka na stanowisko marszałka Sejmu ma niewątpliwie wymowę polityczną.

Wraca bowiem do roli aktywnej polityk, który od chwili ustąpienia z premierostwa pozostał w cieniu - zadawalając się rolą „szarego” posła. O ptk. Walerym Sławku wiadomo było jednak, że przez cały czas przechny był nowej formie konsolidacyjnej, której zewnętrzny wyrazem jest O. Z. N., a zwłaszcza, że występował w sposób stanowczy przeciwko wznowieniu na terenie parlamentu klubu parlamentarnego O. Z. N. uważając, iż jest to niezgodne z duchem ordynacji wyborczej.

W tych warunkach już sam fakt wyboru ptk. Sławka marszałkiem Izby oznacza — wedle opinii kół politycznych — sukces sfer, nlechnych koncepcji OZN-u.

Sfery polityczne zwracają przy tym uwagę, że OZN, sformowany (wbrew oporowi różnych czynników sejmowych) a za wyraźną wskazówką bardzo miarodajnego czynnika pozasejmowego) klub parlamentarny grupujący bezwzględnie większość posłów — przy pierwszej ważniejszej okazji zrezygnował z roli czynnika który miał zorganizować Sejm pod względem politycznym. Nie tylko bowiem nie postawił swego kandydata, który jako kandydat większości powinien był przejść, ale sam rozczłonkował się (mocą własnej uchwały) na trzy grupy.

Nie ulega bowiem wątpliwości — jak na to wskazujemy na innym miejscu — że znaczna część O. Z. N. głosowała na ptk. Sławka. Ponieważ zaś pos. Nowak, kontrkandydat ptk. Sławka, jest znanym „naprawiczelem” przeto niewątpliwie głosowała za nim dość liczna grupa naprawiająca z pośród członków O. Z. N.

Wreszcie na 22 białe kartki złożyły się także i głosy członków O. Z. N. zwłaszcza że postawienie mniejszości narodowych, których wstrzyma nie się od głosu było możliwe oświadczenia wyrażnie, iż głosowali za ptk. Sławkiem.

Jednym słowem — mówią w kuluarach przy ciwnicy OZN-u — klub O. Z. N. nie tylko nie skonsolidował Sejmu, ale przeprowadził dekon-solidację własnego ugrupowania.

Znaczenie wyboru ptk. Sławka wykracza jednak poza ramy takich czy innych rozrywek sejmowych. Nie nadarmo w różnych sferach nazwano dzisiejsze głosowanie generalną próbą sil politycznych w kraju, a zwłaszcza próbą generalną wyborów Prezydenta Rzplitej w r. 1940.

Dotąd w rozważaniach politycznych brano pod uwagę dwa ośrodki różnych poczynań konsolidacyjnych. Jednym środkiem był Zamek, drugim Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych. Oba te ośrodki wchodziły w grę przy wyborze takich czy innych metod zjednoczenia społeczeństwa, oba też wchodziły oczywiście w grę w związku z datą 1940 roku.

Obecnie pojawia się na widowni ośrodek trzeci, skupiony wokół reaktywizowanego ptk. Sławka.

Jak odbije się powstanie tego ośrodka na dwa pozostałe?

Oczywiście na ten temat kursuje tysiące do myślow. Jedni twierdzą, że wybór ptk. Sławka przyjęty będzie negatywnie przede wszystkim przez sfery związane z Generalnym Inspektoratem Sił Zbrojnych Marsz. Smigłym-Rydzem, a to tembardziej, że kandydatem ptk. Sławka zgłosił gen. Żeligowski, który niedawno musiał ustąpić z prezesury komisji wojskowej na ile zatargu o konstytucyjne uzasadnienie roli generalnego inspektora sił zbrojnych.

Drudzy wskazują na to, że wybór ptk. Sławka marszałkiem sejmu uzmysłowił nie tylko Generalnemu Inspektorowi sił zbrojnych, ale także i Zamekowi, że w r. 1940, o ile do tego czasu do trwają obecne Izby, szanse wyboru na Głowe Państwa ma przede wszystkim kandydat krupy staropułkownikowskiej z ptk. Sławkiem na czele.

Jakie z tego wyciągnąć należy wnioski? Tu znowu proznoży różnica. Wedle opinii jednych, obojmiradajne ośrodki (Zamek i G. I. S. Z.) umocnią się w tendencji przedterminowejgo rozwiązania Izby i przeprowadzenia nowych wyborów.

Drudzy natomiast wyrażają pogląd, że Pan Prezydent Rzplitej dokona dłuższej próby współpracy z parlamentem pod pewnym kierownictwem, a do rozwiązania Izby przychyliłby się, do piero wówczas gdyby okazało się, iż współpraca jest niemożliwa.

Oto pierwsze wrażenia i pierwsze oceny w boru, który stanowi niewątpliwie nowy etap w rozwoju naszej sytuacji wewnętrznej.

Nasz Przegląd:

Koło Żydowskie znalazło się w sytuacji dość kłopotliwej, nie mogło bowiem wystąpić przeciwko kandydaturze ptk. Sławka, „jakkolwiek twórcą obowiązującej jeszcze formalnie konstytucji nie uławił ani razu swego osobistego stosunku do akcji eksterminacyjnej Ozonu. Koło Żydowskie nie chciało jednak powstrzymać się od głosowania, co właściwie dyktowała logika wytworzona w sytuacji, ponieważ wedle głębokiego przeświadczenia odpowiedzialnych polityków żydowskich byłoby to komentowane jako utrwalenie faktu dobrowolnego zrezygnowania z praw politycznych realizowanych w wyjątkowo ważnym ze stanowiska ogólnopaństwowego akcie wyboru Marszałka Sejmu.

Jak przypuszczać należy, analogiczne motywy skłoniły klub ukraiński do czynnego udziału w wyborze Marszałka, wskutek czego zaistniała być może dość paradoksalna sytuacja po zornego „zbratania się” ugrupowań skrajnie — prawicowych, klerikalnych i antydemokratycznych z przedstawicielami mniejszości narodowych, zainteresowanych właśnie w spokojnej ewolucji ustroju państwowego na rzecz tak po mitanego ostatnio i wysmiewanego liberalizmu.

Zdawało się, że w chwili oddawania kartek zmarłychwstało pierwsze B. B. w koncepcji ptk. Sławka. Ale to było „niestety” tylko złudzenie, — rzeczywistość jest już bardzo oddalona na od owej epoki, kiedy z naszego narodo — żydowskiego stanowiska zwalczyliśmy taktykę identyfikowania się przedstawicieli ludności żydowskiej z obozem B. B. W. R.

Dziś spory taktyczne te kategorie należą już do historii.

Ośrodek potęgi imperium. Kanada arsenalem W. Brytanii. Zamówienia wartości 200 miln. dol.

MONTREAL, 24.6 — The Gazette* naj-poważniejsze pismo Kanady opublikowało pod tytułem „Kanada strategicznym ośrodkiem” dane odnoszące się do zamówień, jakie Kanada ma otrzymać od Anglii. W ciągu najbliższych lat Kanada może liczyć na zamówienia wartości dol. 200.000.000 z czego na najbliższy rok wypadnie około dol. 40.000.000. — Zamówienia obejmować będą:

czołgi, amunicję, maski gazowe, samoloty, reflektory, broń ręczną oraz pewne specjalne motory. W ten sposób Kanada stanie się arsenalem imperium Wielkiej Brytanii i najważniejszym po Anglii producentem broni. Pomijając wielkie znaczenie ekonomiczne, zmieszta to zdaniem „Gazette” rząd Kanady do ostatecznego zdecydowania się na pewien stały kierunek w polityce zagranicznej i w

ustosunkowaniu się do imperium Wielkiej Brytanii. Niedawno premier Mackenzie King oświadczył, że Kanada może być albo niezależnym państwem, albo też członkiem „of the british commonwealth of nations”. Dalsze utrzymywanie świata i Anglii w niepewności co do ustosunkowania się Kanady musi ustać.

Ukraina chce zrzucić jarzmo Moskwy.

Ruch powstańczy wzrasta. G. P. U. przeprowadza krwawą czystkę.

PARYŻ 24.6 Korespondent ryski „Paris Midi” podaje, że według informacji jakie nadchodzą z Rosji Sowieckiej, Moskwa jest w tej chwili poważnie zaniepokojona ruchem powstańczym na Ukrainie Sowieckiej. (Według tych informacji masy włościśństwa ukraińskiego wyraźnie manifestują wrogość przeciw oficjalnej polityce sowieckiej przez opozycyjne ustosunkowanie się do kandydatów oficjalnych, przedstawionych przez rząd, w związku z wyborem do najwyższego sowietu Ukrainy, wyznaczonymi na 26 czerwca. Celem zdławienia ruchu władze moskiewskie zmobilizowały na Ukrainie poważne siły, a przede wszystkim specjalne oddziały G. P. U. które przystąpić miały do czystki, zakreślonej na ogromną skalę. Czystka obejmu-

je przede wszystkim okręgi przemysłowe Ukrainy Sowieckiej, gdzie GPU wykryło szereg komórek terrorystycznych, dalej armie, a przede wszystkim młode roczniki oficerskie, posadzone o sympatie nacjonalistyczne, jak również samą partię komu-

nistyczną Ukrainy. 9-ciu członków politbiura komunistycznej partii Ukrainy pozostaje w areszcie. W ciągu ostatnich kilku miesięcy rozstrzelano przeszło 30-tu wybitniejszych działaczy z pośród komunistów ukraińskich.

Pochód zarazy.

Stan przyszczy w Polsce.

WARSZAWA, 24.6 (PAT) — Stan przyszczy w Polsce od dnia 12 do 18 b. m.: w okresie tym na terenie całej Polski istniało 10,956 zagród, objętych przyszczyca. Z liczby tej zlikwidowano przyszczyce przez wybycie inwentarza w 7 zagrodach, poza tym przyszczyca wygasa w 245 zagrodach. Pozostała czynna w 10704 zagrodach. W tej liczbie przyszczyca jest czynna w woj. białostockim w 721 zagrodach, w kieleckim 2638, krakow-

skim 534, lubelskim 227, lwowskim 3038, łódzkim 918, pomorskim 447, poznańskim 2011, śląskim 385, warszawskim 227, na terenie miasta Warszawy 7. Przyszczyca wygasa w woj. pomorskim w 14 zagrodach, poznańskim 118, śląskim 49, warszawskim 5, krakowskim 59. Zlikwidowano przyszczyce przez wybycie inwentarza w kieleckim w jednej zagrodzie, lwowskim 1, poznańskim 3, na Wołyniu 2.

Co to jest ścigacz?

Liga Morska i Kolonialna rozpoczęła drugi etap zbiórk na FOM. — tym razem na ścigacze. Ten typ morskich okrętów bojowych nie jest jeszcze znany społeczeństwu. Ścigacze według planu Ligi Morskiej i Kolonialnej mają być budowane wysiłkiem powszechnych zamożniejszych Okręgów, lub wysiłkiem zespołu Okręgów uboższych. Po wybudowaniu chrzczone być mają odpowiednimi nazwami regionalnymi. Tym bardziej chodzi więc, aby społeczeństwo widziało na co zbiera pieniądze.

Wśród licznych dziś bojowych okrętów floty wojennej najmniejszym ich przedstawicielem jest kuter torpedowy, — nazwany u nas ścigaczem. Ten najmniejszy okrętek zapoczątkowany w okresie wojny światowej ma już za sobą cały szereg sukcesów bojowych, wcale nieprzeciętnych. Widzimy więc że i ten „komar”, jak go często określają, umie kasać i to tak dotkliwie, że zajął on nie jedną stronę w historii wojny morskiej w 1914 — 18 r.

Największą aktywność wykazały w czasie tej wojny niewątpliwie ścigacze włoskie, na morzu Śródziemnym i Adriatyku. Działając pojedynczo lub w zespołach i wyszukując ciemności nocy, czy też zia widoczności, kręczyły się ścigacze przy wybrzeżach nieprzyjaciela, przerywały się przez potężne zagrody, liczne łańcuchy okrętów strażniczych i najbardziej skomplikowane przeszkody, by w odpowiednim momencie storpedować okręty austriackiej floty, a poza tym prowadziły skuteczniejszą walkę z okrętami podwodnymi przeciwnika. Atak ścigaczy wło-

skich na pancerniki „Szent Istvan” i „Tegethoff”, idące pod eskortą 6 torpedowców w dniu 10 maja 1918 r. — był niewątpliwie największym sukcesem bojowym tych okrętków.

Udział ścigaczy w operacjach morskich miał miejsce nie tylko we flocie włoskiej. Posługiwali się nimi wszystkie walczące floty, szczególnie do walki z okrętami podwodnymi. Miały jednak ścigacze i inną rolę. Oto naprzykład wybitną rolę odegrały te okręty w rośnej operacji floty angielskiej pod Seebrugge we Flandrii. W porcie tym, mieszcącym się w głębi ładu i łączącym się z morzem licznymi kanałami, miały swą bazę niemieckie okręty podwodne, kilka flotyll torpedowców i oddziały lotnictwa morskiego. W tym czasie straty angielskie w tonażu handlowym, topionym przez niemieckie okręty podwodne, stały się tak zastraszające, że należało powziąć decydujące kroki przeciwko okrętom sięjącym takie stosowanie. Wówczas opracowano plan zakorkowania bazy w Seebrugge przez zatopienie w wejściu do kanałów kilku statków załadowanych kamieniami, pozabawiając tym samym niemieckie okręty podwodne dogodnego miejsca załadunku zapasów wojennych, materiałów pędnych i żywności.

Do wykonania tej akcji użyto 162 okręty, w tej liczbie 50 ścigaczy, które miały za zadanie ubezpieczenie działających eskadry. Ubezpieczenie to miało polegać na atakowaniu okrętów strażniczych, jak również okrętów stojących w porcie, a poza tym na utworzenie zasłony dymowej, pod osłoną której dzia-

lające okręty miały zająć odpowiednie pozycje dla dokonania głównego celu operacji. Podczas całej akcji ścigacze działały nadzwyczaj skutecznie. Atakowały torpedami okręty nieprzyjacielskie na morzu i w porcie, stawały dymowe zasłony, przeprowadziły do miejsca zaopatrzenia przeznaczone do tego statki, obstrzeliwały niemieckie baterie lądowe, a były tak zwinne, a jednocześnie tak zagroźliwie nieprzyjacielowi, że w pewnych momentach ścigały na siebie całą jego u-

W ten sposób, przy wydatnej pomocy tych małych okrętków został osiągnięty główny cel operacji — Seebrugge zostało zakorkowane. Opisane wypadki są oczywiście tylko fragmentami działalności ścigaczy podczas wojny światowej. Co daje możność ścigaczom rozwijać tak doniosłą działalność bojową? Otóż przede wszystkim ich małe rozmiary, dzięki którym są one mało widoczne, następnym autem jest ich ogromna szybkość, która ratuje ścigacze przed pociskami artyleryjskimi i wreszcie potężne w stosunku do ich tonażu uzbrojenie, składające się z jednego małokalibrowego działka oraz jednej lub dwóch torped. Te zalety taktyczne ścigaczy dają im możność, oczywiście tylko w odpowiednich warunkach widoczności (noc, mgła) i tylko podczas sprzyjającego stanu morza, atakować i nawet zatapiać największe okręty wojenne.

Wymiary współczesnych ścigaczy nie odbiegają daleko od swych poprzedników z wojny światowej, bowiem stosowane w okresie tej wojny typy wykazały tak dużo zalet, że wyłaczając zalet nawigacyjnych, że zmiana ich tonażu na większy nie uważa się za właściwą, chociażby z tego względu, że straciłby jeden ze swych niezbędnych wa-

runków — małowidoczność.

Jako uzbrojenie posiadają ścigacze torpedy, które są ich bronią główną, następnie zaś większe — działka, mniejsze zaś — ciężkie karabiny maszynowe lub też działka małokalibrowe. Następna broń posiadana przez ścigacze są bomby hydrostatyczne (granaty głębinowe), przeznaczone do walki z okrętami podwodnymi. Bomby te są rzucane ręcznie lub za pomocą specjalnych urządzeń mechanicznych.

Siła wybuchu bomby hydrostatycznej jest tak duża, że eksplozja w odległości do 5 metrów od okrętu podwodnego nosi mu znaczne uszkodzenia, które przeważnie kończą się zatonięciem okrętu. W celu ułatwienia ścigaczom szukania okrętu podwodnego, są one zaopatrzone w aparaty podsluchowe, dające możność wykrycia, a następnie ścigania niewidocznego okrętu, aż do chwili sprzyjającej do natarcia.

Poza tym każdy ścigacz jest zaopatrzony w aparaty do wytwarzania dymu, (mgły), którymi zasłania się, gdy znajdzie się pod ogniem artylerii nieprzyjacielskich okrętów i pod których osłoną stara się ułknąć. Często jak już wiemy, używa je również dla przykrycia ruchów własnych okrętów wojennych.

Doświadczenia ostatniej wojny wykazały dobitnie wartość ścigaczy, jako okrętów pomocniczych we wszelkich operacjach na morzu. W związku z tym wszystkie floty świata w dalszym ciągu bardzo intensywnie rozbudowują te okrętki.

W słownie z niczego, liczy w swym składzie 21 okrętów i 4 małe statki portowe, których ogólny tonaż wynosi — 25.240 ton.

Do okrętów bojowych należą: 2 kontortorpedowce — ORP. „Grom” i „Błyskawica” 2 kontortorpedowce — ORP. „Wicher” i „Burza”, 3 podwodne stawiacze min — ORP. „Wilki”, „Rys” i „Zbik” i stawiacz min ORP. „Gryf”.

Grupa okrętów pomocniczych stanowią: 2 kanonierki — ORP. „Komendant Piłsudski” i „Generał Haller”, 2 torpedowce — ORP. „Mazur” i „Kujawiak”, 4 trawlerzy — ORP. „Czajka”, „Jaskółka”, „Mewa” i „Rybitwa” i okręty minowy ORP. „Smok”.

Wreszcie w liczbie okrętów i statków specjalnych widzimy: żaglowiec szkolny — ORP. „Iskra”, okręt hydrograficzny — ORP. „Pomorzanin”, transportowiec — ORP. — „Willia” oraz okręt nurków i 4 holowniki.

Nie jest to jednak wszystko. Na stoczniach holenderskich w Ylissingen i Rotterdamie budujemy dwa nowe okręty podwodne „Orzeł” i „Sep” o wyporności po 1000 ton każdy oraz na stoczni marynarki wojennej w Gdyni — dwa nowe trawlerzy typu „Jaskółka” po 183 tony.

Mimo tych zdobyczy, flota nasza rozwija się za wolno, a rozbudowa jej wymaga dalszych, wielkich wysiłków. Nie mając pretensyj stania się z dnia na dzień wielkim mocarstwem morskim, musimy pamiętać, że posiadanie silnej floty staje się coraz bardziej palącą koniecznością.

Konto Funduszu Obrony Morskiej Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Łodzi. PKO. Nr. 42.003.

Co dzień niesie?

Czerwiec	
24	PIĄTEK
UZIS Jana Intro Prospera	
Wschód słońca	3.14
Achód słońca	20.00
Wschód księżyca	12.13
Zachód księżyca	0.38
Długość dnia	16.56
Przybyło dnia	9.12

W nawiasach

Rudery

(Cz. G.) W całej Polsce z nakazu władz przy stąpiono do porządkowania miast. Jest to słuszne i jaknajbardziej wskazane zarządzenie. Przecież niektóre nasze miasta, zwłaszcza małe były istną kompromitacją Polski, jej kultury, zmysłu, czystości i oświadczenia. Niedbalstwo kroczyło pod ręką z niechlujstwem. Odrapane domostwa, zmurszczałe, walące się płoty, brudne, zaśmiecone uliczki, straszliwe, walające o pomstę do higieny podwórza. To wszyscy wołali o jakąś energiczną interwencję. I ta wreszcie nastąpiła.

Akcja porządkowania objęła również Łódź. Polska stolica pracy nie może wyciągać ręki po nagrodę piękności. Monotonna, szarzyzna, to cechy dominujące naszego grodu. Miasto rozbu dowywało się popśpiesznie, gorączkowo, ale i samopas, bez żadnego planu, bez kontroli, chaotycznie. Te błędy przeszłości nie przedko da się wyfaleczyć. Ciąży one nad nami przekleństwem fatalnej, skorumpowanej gospodarki zaborców.

Ala przynajmniej czystość i dbałość powin ny pokrywać inne niedomagania Łodzi. Ponieważ zainteresowani nie chcieli tych obowiązków wypełniać dobrowolnie, trzeba się było uciec do nakazu. Tynkuje się domy, ma'uje płoty, porządkuje podwórza. To jeszcze nie całko wita europeizacja zaniedbanego miasta, ale to jej pierwszy stopień — schludność i czystość.

Atoli pozostaje jedno jeszcze palące zadanie do wypełnienia w naszym mieście. Usunie cie licznych rudery, wa'ących się, spróchniałych drewniaków, przede wszystkim zaś choćby na głównej reprezentacyjnej arterii Łodzi, ul. Piotrkowskiej. Te drewniane chałupy, rozpięające się w centrum miasta, są jakimś rzążącym, nieznośnym anachronizmem. Ich nieduży dziadowski wygląd jest wprost kompromitu jący. Ich istnienia już nie nie tłómaczy. Na ich miejscach powinny wznieść się nowoczesne e-stetyczne budowle. I tu przymus byłby wska zany a konieczny, jeśli nie chcą ustąpić do wolnie.

Osobiste.

Wczoraj rozpoczął urlop komendant policji na m. Łódź inspektor Anatol Elzes ser-Niedzielski, udając się na wypoczynek do Jastarni. W komendzie P. P. zastępuje go komisarz Lewandowski.

Z O. Z. N. Łódź-Północ.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, Łódź-Północ obchodził rocznicę swego powsta nia. Uroczyste zebranie odbyło się w lokalu przy ulicy Skarbowej 18.

Obrodam przewodniczył prezes p. W. Liński. Porządek obrad przewidywał refra ty na tematy aktualne. Po ożywionej dy-akusji uchwalono szereg rezolucji, między innymi dezyderat o wzięcie w obronę ro botników w wypadkach szkanowania ich przez pracodawców za pracę w organiza- cjach społecznych i zawodowych, stojących na gruncie ideologii O. Z. N.

Sprawa przywrócenia Okręgowego Kuratorium Szkolnego dla województwa łódzkiego. Rozpoczęcie prac przygotowawczych

(a) Na początku bieżącego roku stała się aktualną sprawa przywrócenia dla woj. łódzkiego samodzielnego Okręgowego Kuratorium Szkolnego.

Projekt ten powstał w ramach ogólnop- ainstwowego planu reorganizacji admini- stracji szkolnej.

Początkowo planowano uruchomienie Kuratorium w Łodzi od początku nowego roku szkolnego, tj. od 1 września br. Jed- nak w związku z trudnościami z racji prze- kazania agend, tudzież w związku z zmia- nami granic województwa łódzkiego, które z dniem 1 kwietnia br. zostało zmniejszone o cztery powiaty zachodnie: kaliski, ko- niński, kolski i turecki, włączono do woje- wództwa poznańskiego, a z dniem 1 kwie- tnia 1939 roku ma być ponownie zwiększo- ne przez przydzielenie z województwa war- szawskiego i kieleckiego powiatów: kutno- wskiego, skierniewickiego, łowickiego, raw- skiego, koneckiego i opoczyńskiego, pierw- tny plan uruchomienia Kuratorium zmie- niono i restytucja Kuratorium Szkolnego w Łodzi nastąpi równocześnie ze zwiększe- niem granic województwa łódzkiego oraz z rozpoczęciem roku budżetowego tj. od 1 kwietnia 1939 roku.

Z dniem 1 września natomiast zostanie uruchomiona w Łodzi czasowa ekspozytu- ra Kuratorium Okr. Szkolnego Warszawskie- go, która poza załatwianiem spraw, wcho- dzących w zakres działalności władz szkol- nych II instancji, przeprowadzi wszelkie przygotowania do wznowienia działalności Kuratorium, a więc przejmie agendy, urzą- dzi odpowiednie biura i tp.

Ekspozytura czasowo pomieszczona ma być w siedzibie Inspektoratu Szkolnego m. Łodzi z tym, że po przygotowaniu lokalu dla Kuratorium, zostanie przeniesiona do nowej i stałej już siedziby.

Równocześnie ze zmianą administracji szkolnej wojewódzkiej, nastąpi całkowita reorganizacja dotychczasowej administ- racji powiatowej szkolnej. Dotychczas istnio- jące obwodowe inspektoraty Szkolne, obejmu- jące po kilka powiatów. Z chwilą wzno- wienia działalności Kuratorium w Łodzi, w poszczególnych powiatach uruchomio- ne zostaną powiatowe Inspektoraty Szkol- ne, obejmujące swą działalnością teryto-

rium danego powiatu, co usprawni znako- mienie nadzorcą i administracyjną działal- ność władz szkolnych.

Ponieważ tego rodzaju zmiany ułatwią

kontakt nauczycielstwu i przełożonym szkół z władzami szkolnymi zarówno I jak i II instancji, reorganizacja powitana zostanie przez nauczycielstwo z zadowoleniem.

Pan Wojewoda Józewski zwiędza inwestycje miejskie

W środę, 22.6. br. Pan Wojewoda Hen- ryk Józewski w towarzystwie naczelnika Wydziału Samorządowego Urzędu Woje- wódzkiego inż. Jellinka, prezydenta m. Ło- dzi p. Mikołaja Godlewskiego, naczelnika inż. Rybołowicza, inż. Lipskiego, zwiędził szereg obiektów w inwestycji Zarządu Miejskiego w Łodzi. Tak więc między innymi Pan Wojewoda zwiędził kolejno: Plac Ha- llera, betoniarnię przy ul. 6-go Sierpnia, osiedle mieszkaniowe Montwiła - Mireckie- go, szkołę powszechną przy ul. Mackiewi- cza i Olszyniekiej, park Arnsztadta (miejsce przebiecia nowych ulic w jego otoczeniu), dalej osiedle T.O.R. na Marysinie, park- las w Łagiewnikach, budowę gmachu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ul. POW, budo- wę wiaduktu na ul. Tramwajowej, budowę

chłodni przy ulicy Rokicińskiej. Specjalne zainteresowanie Pan Wojewo- da przejawiał w kierunku rozwiązania urba- nistycznego niektórych fragmentów miasta, jak plac Hallera, przyszłych terenów wysta- wowych w Parku im. Marszałka Piłsudskie- go, utworzenia odpowiedniego ośrodka wy- poczynkowego dla ludności Bałut.

Zwyo interesował się Pan Wojewoda Józewski kwestią istniejących i nowowzro- szonych budynków szkolnych, ich typem w przyszłości i dziś oraz budową chłodni spo- żywczej, która rokuje pomysłą przyszłość w rozwój uaprowizacji miasta.

W końcu Pan Wojewoda zwiędził park 3 Maja, gdzie znajdują się półkolonie let- nie dla dziatwy szkół powszechnych.

Policja zlikwidowała jaskinię gry. Właściciel ruletki zatrzymany.

Władze śledcze zwróciły uwagę, że od- pewnego czasu szerzą się wypadki ogrywa- nia ludzi w różne gry hazardowe. Po dłu- zszych obserwacjach policja doszła do wnio- sku, że spelunka gier hazardowych mieści się w domu nr 40 przy ul. Zawadzkiej w mieszkaniu Jakuba Gutmana. Wczoraj o- północy do wymienionego lokalu wkroczył nieoczekiwany patrol wywiadowców Wy-

działu Śledczego i zastał przy stole około 10 osób, grających w ruletkę. Przedstawic- ie policji natychmiast zaarrestowali rulet- kę, sukno i sztony do gry oraz skonfisko- wali znajdującą się na stole gotówkę w su- mie zł 325.

Wszystkich obecnych wylegitymowano i zwolniono do domów. Właściciela lokalu, Jakuba Gutmana doprowadzono do Wydzia- łu Śledczego i wdrożono dochodzenie prze- ciwko niemu.

DANCING CASANOVA

ZAWADZKA 16
WANDA WALEWSKA-Atrakcja światowa
CZARSKA — MAGDA EGRESSY
Duet GIBSY et GIBSY. Orkiestra
„Jolly - Boys”. Czwartki, soboty i niedziele
FIVY.

Zabiegi o pomoc kredytową dla rolników dotkniętych klęską gradobicia.

(a) W okresie bież. miesiąca burze gra- dowe dwukrotnie nawiedziły teren połud- niowych powiatów woj. łódzkiego, wyrzą- dzając znaczne szkody.

Jak to podawaliśmy, na terenie powia-

tu radomszczańskiego burza gradowa zni- szczyła całkowicie zasiewy na obszarze 2600 ha, wyrządzając straty na sumę około 150 tys. zł.

Następnie podczas ponownej burzy gra- dowej na terenie pow. radomszczańskiego, piotrkowskiego oraz południowych gmin powiatu łódzkiego (w mniejszym stopniu) zniszczone zostały zasiewy w 50 do 100 proc- ta daleko większym obszarze, tak, że łącz- nie w obu wypadkach straty są obliczane na sumę około 300.000 zł.

Organizacje rolnicze za pośrednictwem Izby Rolniczej w Łodzi rozpoczęły obecnie zalęgi o przyznanie specjalnych kredytów na pomoc dla rolniczych gospodarstw do- tkniętych klęską gradobicia, przy czym wskazują się na ograniczenie paszy, które wskutek niepomysłnego stanu zbiorów w ze- szłym roku i zmniejszeniem i tak już zna- cznym w stanie liczbowym zwierząt hodo- wanych, mogą doprowadzić w wypadku niedostatecznej pomocy do ogłożenia go- spodarstw z inwentarza żywego.

Eksploracja przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi”.

Przedsiębiorstwo Miejskie „Kanalizacja i Wodociągi” w pierwszym kwartale prze- prowadziło całkowite prace, związane z oddaniem kanałów miejskich do użytku pu- blicznego. Ogłoszenie przymusu kanaliza- cyjnego zostało dokonane postanowieniem Prezydenta m. Łodzi z dnia 28 marca rb. Jest to siódmy z kolei przymus. Obejm- uje on 24 ulice lub ich części, położone we wschodniej i częściowo zachodniej czę- ści miasta.

Na obszarze, objętym przymusem kana- lizacyjnym, jest 470 posesyj, z czego 347

nieruchomości, nadających się do skanali- zowania, reszta zaś place, które w myśl przepisów, skanalizowaniu nie podlegają. Dokonano wymiaru opłat kanalizacyj- nych na rok 1938 dla nieruchomości, połą- czonych z kanałami miejskimi.

Wymiar ten przedstawia się następują- co: nowe kanały — 1750 nieruchomości — zł. 1.309.989.15, stare kanały — 240 nieru- chomości — zł. 50.829.50. Razem złotych 1.440.818.65.

Ze względu na porę, przyłączono do sie- ci miejskiej tylko 13 posesyj.

Ostrożnie przy remontach kamienic. Upadki robotników z rusztowań.

W czasie popśpiesznie prowadzonych re- montów kamienic nie wszędzie murarze za- chowują konieczną ostrożność w czasie ro- bót na rusztowaniach. To też wypadki są częstsze niż zwykle.

— Wczoraj w domu rogowym u zbiegu ulic Gdańskiej i Zamenhoffa, w czasie pra- cy spadli z rusztowania wskutek osunięcia się desek z wysokości trzeciego piętra dwaj murarze — 47-letni Edmund Niedbalec, za- mieszkały przy ul. Śródmiejskiej 56, i 46- letni Jan Pawelkiewicz, zamieszkały przy ul. Sztetlinga 11. Mieli stosunkowo szcze- ście, gdyż zdołali się zatrzymać na ruszto- waniu na wysokości drugiego piętra. Obaj jednak ulegli bardzo poważnym obraże- niom i wstrząsowi. Dyżurny lekarz pogoto- wia miejskiego opatrzył obu poszkodowa- nych i przewiózł ich do szpitala Ubezpie- czalni.

— Na posesji Rychtera przy ulicy Wól- czańskiej 129 spadł z rusztowania robotnik, 39-letni Władysław Błaszczak, zam przy ul. Napiórkowskiego 59 i odniósł złama- niaże izeber oraz ręki. Poszkodowanego opa- trzył lekarz pogotowia i przewiózł do szpi- tała.

— Na ulicy Brzeźnej spadł z rusztowa- nia 39-letni Wacław Zdun (Szosa Łagiewni- cka 19) i odniósł ogólne obrażenia ciała. Lekarz pogotowia odwiózł go do domu w stanie osłabionym.

— Nie twoja rzecz — powiedziałem: daj czterdzieści tysięcy czerwonych złotych w dobrej monecie.

Wyhowski znowu napełnił dzbany, Chmielnicki przy- pił. Nureddyn był coraz bardziej pijany. Chmielnicki na- tarł ponownie i kazał jednocześnie przynieść beczkę ze złotem. Postawiono ją na środku namiotu i odbito wieko.

— Patrz, bracie soko!... — zanurzył Chmiel obie dło- nie w złocie. — To wszystko twoje będzie, twoje, tylko rzeknij słowo zgody.

Oczy Tatara zapaliły się chciwością, ale potem przy- mknęły ponownie i ręka sięgnęła po dzban. Pił długo, a gdy dzban odstawił, znowu wrzok mu się zapalił.

— Daj czterdzieści — powtórzył swoje.

— Nie dam. Bierz trzydzieści.

— Dawaj... Rzekłem...

Na te słowa w namiotach obu Chmielnickich powstała dzika, piekielna wrzawa radości, a potem znowu rozpo- częła się szalona, niesamowita orgia pijacka, która trwa- ła do białego rana.

Nazajutrz rano przed namiotem Chmielnickich i Wy- howskiego, szablami najętej do tego hordy nogajskiej, rozpoczęła się rzeź — rzeź około pięciu tysięcy ofiar przez kilka dni w obliczu pijanej zgrai kozackiej mordo- wanych. Straszne to były sceny, straszne i przerażające. Ale nie wrzszwały one nikogo. Jeden Tetera uciekł z pla- cu do swojego oddalonego kurenia i tam, siedząc obok leżącego na skórach owieczych ranego Bondara — gryzł wargi do krwi, bo go taki żal chwilami ogarniał i taka wściekłość porывała, iż musiał nadludzki użyć sił, aby się opanować i nie rzucić samemu na morderców.

— Tetera...

— Za dobre łupy w tej wyprawie hetmanie.

Pił długo, gdyż wielka objętość kufłów nie pozwalała wychylić ich jednym haustem. Kiedy wreszcie odstawił znowu dzbany, czuwający nad wszystkim Wyhowski znowu napełnił je po wierzch. Tetera odciągnął go na bok.

— Pawle, czy wy istotnie chcecie wykupić ten jasyr polski na złeż?

Wyhowski parsknął zduszonym śmiechem.

— A ty by nie chciał, Tetera?

— To okropność. I mściwość wojenna ma swoje gra- nice.

— Milcz ścisnął mu mocno ramię Wyhowski i oczy- ma wskazał nad słuchującego Tymoszkę, który siedział opodal, pijaniuteńki kompletnie, ale tym właśnie zwy- kłe niebezpieczniejszy w takim stanie.

— Nu, bracie sułtanie, soko! krymski — powiadał: ile mam wypłacić? rzekł znów Bohdan.

Nureddyn sułtan mocno już był pijany, więc przez to pewnie uleglejszy i więcej chętny do zgody. Pociągnął łyk wina z wielkiego glinianego dzbana, obtarł kózka- dwukosmykową długą brodę i przytknął oczy. Zdawał się myśleć o czymś zgola odległym i dalekim od chwili i zdarzeń obecnych. Potem otworzył nieco swoje skoś- ne mongolskie oczy i wyrzekł raptem:

— Daj czterdzieści.

— Nie dam tyle... Bierz trzydzieści, bracie...

— Bierz trzydzieści soko! ordy krymskiej... — przyświadczył Puskzarenko. — Toż pomyśl, ilu po dro- dze zginie, ilu zostanie na zawsze w jasyrze, bo nikt okupu za nich nie da.

sprzedaż, ale gdy ich podpojono i pokazano chciwym nogajcom jedną z nieskradzionych przez Bonara i pod- starościna beczulek złota, w końcu wymuszono na nich podanie ręki do zgody.

— Ile ty chcesz dać, hetmanie? — pytał udobrucha- ny już Nureddyn.

Po dwa czerwone złote głowa w głowę.

— Ty oszalał?

— Oni więcej nie warci.

— Warci czy nie, nie w tym rzecz, a tylko, że ty chcesz kupić jasyr, bo on tobie potrzebny.

— Toż placę czystym złotem dobrej próby dziesięć tysięcy czerwonych złotych.

— Nie, skoro tobie jasyr potrzebny, to dasz 50 ty- sięcy.

— Zdurył się ty, Nureddynie.

— Nie, to ty szalony jesteś hetmanie.

— Więc powiadał, ile ostatecznie wziąć chcesz?

— Powiedziałem.

— Pół tej ceny — bierz pół tej ceny, Nureddynie — zaproponował Wyhowski.

— Powiedziałem: potrzebujesz mieć jasyr, który jest moim, daj 50 tysięcy.

Stary Tetera, który był jednym z najpoważniejszych atamanów Chmielnickiego i zawsze wielce Polsce przy- jaznym, stał w rogu namiotu, nie pił, nie wtrącał się do targu tak haniebnego, ale czuł, iż wszystko rwie się w nim buntem przeciwko tej hańbie.

Wyhowski dołał do dzbanów i Chmielnicki, podniósł- szy dzban do góry, przypił do Nureddyna sułtana

— Za dobra zende i mir między nami sułtanie,

ADAM CZEKALSKI

Skarb
Hospodara

OPOWIEŚĆ STAROPOLSKA

Toalety Łodzi.

Jak wykonywane są zarządzenia uporządkowania domów i plotów. Zrozumienie wśród drobnych właścicieli — ociąganie się i uchylanie potentatów.

Łódź w ostatnim miesiącu w gorączkowym tempie, na skutek zarządzeń władz administracyjnych, zdobi się i upiększa. Obserwując pobieżnie prace, prowadzone w całym mieście, nie wyłączaając nawet najodleglejszych krańców przedmieść, odnosi się wrażenie, że zarządzenie władz jest wykonywane skrupulatnie przez wszystkich właścicieli nieruchomości.

Dokładniejsza i bliższa jednak obserwacja przekonyuje jednak, że tak nie jest. Właściciele drobnej własności nieruchomości w całej Łodzi, a więc i na peryferiach zabrali się z tych czy innych powodów, pod mniej lub więcej energicznym naciskiem, skrzętnie do dzieła, przebudowując ogrodzenia i przemaslowując je na „urzędowy” kolor stalowy. W bardzo, ale to w bardzo wielu wypadkach ci biedni właściciele nieruchomości czynią to za ostatnie grosze.

Inaczej zgola przedstawia się sprawa z „grubymi rybami”, posiadającymi rozległe posesje i dużo większe dochody, niż mają właściciele małych placyków i małych przez siebie i dla siebie tylko wybudowanych domków.

Znane są wypadki, że takie „grube ryby” częstokroć odmawiają, mimo nakładania na nich mandatów karnych, stawiania nowych parkanów lub tynkowania domów. Znany i szeroko był komentowany w Łodzi wypadek sprzedania nieruchomości, było nie wykonanie zarządzenia władz.

Ostatnio jeden z związków przemysłowców interweniował u Starosty Grodzkiego p. dr Mostowskiego o liberalniejsze traktowanie poszczególnych przemysłowców przy terminowych remontach.

Ponadto sfery przemysłowe lansują opinię, że zarządzenia władz „będzie miało niekorzystne konsekwencje gospodarcze”. Wydaje się nam, że coś tu nie jest w porządku. Są pewne dziedziny, w których istnieje duża rozbieżność między poglądami ogółu społeczeństwa a stanowiskiem sfer przemysłowych.

Obawy tych sfer, że kwoty wydatkowane na uporządkowanie wyglądu nieruchomości przyczynią się do wywołania niekorzystnych konsekwencji w produkcji czy zatrudnieniu robotników wydają się być... conajmniej przesadzone.

Łatwiej i bez specjalnych skutków jest bezwzględnie wydać kilkadziesiąt złotych przedsięwzięciu czy właścicielowi nawet stonkowo małej fabryki, aniżeli właścicielowi średniej czy małej nieruchomości w postaci placu czy domu mieszkalnego.

Kwestia ta naszym zdaniem nie powinna nawet podlegać dyskusji. Jeśli ta w olbrzymiej większości „mała” własność nieruchomości jest w stanie zastosować się do zarządzeń władz, to tym bardziej winna to uczynić mniejsza liczba, ale za to znacznie zasobniejsza w gotówkę „większa” własność nieruchomości, a więc właściciele fabryk i przedsiębiorstw.

Na marginesie omówionych spraw przytoczymy dwa charakterystyczne fakty.

Stan nieruchomości przy ul. Kopernika za ul. Łąkową w stronę dworca Kaliskiego. Rudery fabryczne są tam rozbitane. Jednak nie całkowicie. Część budynku została rozebrana, część zaś jest tynkowana. Plot zewnętrzny murowany znajdujący się w ohydny „stanie do tej pory... nie tknięty.

Dobrze byloby, aby tą nieruchomością zajęły się władze.

Drugi fakt o wiele bardziej charakterystyczny.

Przy ul. Cieszyńskiej nr. 10 znajduje się budynek murowany, w którym mieści się młyn „Korona”. Jest to odrapany trzy piętrowy budynek, odrażający swym brudno-czerwonym kolorem, stojący prawie na środku chodnika. Stan tego budynku grozi zawaleniem, bowiem widać na nim poważne rysy, ciągnące się od dachu do pierwszego piętra, a w innym miejscu od dołu po pierwsze i drugie piętro. Patrząc na budynek ten od strony Szosy Pabianickiej widać zupełnie wyraźnie, że narożnik dachu od strony północno - zachodniej mocno jest pochylony do przodu, grożąc prawdopodobieństwem zawalenia się.

Dlaczego budynkowi temu poświęcamy tyle uwagi, mimo, że jest on położony na peryferiach miasta.

Otóż obok tego budynku przechnodzą codziennie dzieci, zdążające do szkół powszechnych, znajdujących się w pięknym gmachu przy ul. Przystosko 18. Dzieciom tym grozi codziennie niebezpieczeństwo ze strony owego „młyna”.

Szczęśliwie się stało, że już są wakacje i dzieci nie będą obok opisanego budynku przechodzić. Ale tym bardziej teraz należy spowodować rozbiorę tej nieruchomości względnie jej gruntowny remont.

Przy okazji apelujemy do czynników miarodajnych, by zwrócili uwagę na tę część dzielnicy naszego miasta. Jest tam jeszcze bardzo wiele rażących wprost niedomagań, że wymienimy tylko: stan chodnika, a właściwie imitacji chodnika, istnienie obok młyna olbrzymiego dołu, ciągną-

cego się na przestrzeni około 20 mtr., nadającego się na wygodną i bezpieczną kryjówkę dla podejrzanych „typów”, stan ogrodzenia dużej posesji zdaje się także

nie należącej do właścicieli tegoż młyna i t. d.

Niedawno opublikowane zostały cyfry, ile i jakie nieruchomości zostały wyremontowane i odnowione.

Wydaje się nam, że domy te i ogrodzenia, gdyby nawet sięgały kilku setek nie szpeczyły tak naszego miasta, względnie jego dzielnic, jak to w dalszym ciągu powodują nieruchomości powyżej opisane.

A obie one nie należą do kategorii małej własności, a przeciwnie, są własnością przedsiębiorstw przemysłowych czy handlowych.



KALODONT przeciw kamieniowi nazębnemu

Minister Przemysłu i Handlu p. A. Roman zwiedził zakłady „Boruta” w Zgierzu.

Wczoraj bawił w Zgierzu minister przemysłu i handlu Antoni Roman, który przybył w towarzystwie dyrektora BGK gen. Góreckiego w celu zwiedzenia zakładów Sp. Akc. Przemysł Chemiczny „Boruta”.

Ministra A. Romana powitał wojewoda łódzki H. Józewski i dow. OK generał Thommée w towarzystwie płk. Bolesławi-

cza, nac. inż. Głogowskiego i innych. Honory domu w zakładach czynili dyrektor naczelny inż. Piasecki, dyr. Zadroski i inż. Czernski, którzy udzielali wyjaśnień.

Po zwiedzeniu zakładów goście podejmowani byli przez dyrekcję „Boruty” obiadem po czym odjechali.

Przeciw bezwartościowym lekom i truciznom w składach aptecznych.

Coraz częściej powtarzają się w Łodzi wypadki sprzedaży szkodliwych dla zdrowia leków i środków leczniczych w składach aptecznych, nieuprawnionych absolutnie do sprzedaży lekarstw i środków leczniczych. Także coraz częściej powtarzają się wypadki sprzedaży w tychże składach kwasów i trucizn osobom nieuprawnionym (choćby ostatnio tyle częste wypadki używania przez osobników przestępczych kwasów i trucizn dla celów zemsty osobistej).

W związku z koniecznością przeciwdziałania tej pladze, wojewódzkie władze zdrowia wydały szereg ostrych zarządzeń mających uniemożliwić sprzedaż w składach aptecznych lekarstw i środków leczniczych.

Zarządzenia te ogłoszone w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim nr. 10 z dn. 1. 6. 1938, i podpisane przez Naczelnika Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego dra S. Łaka B., brzmią m. in. jak następuje:

„W detalicznych składach materiałów aptecznych i farb (drogeriach) mogą być przechowywane i w nich sprzedawane tylko wyszczególnione, w podanym niżej wykazie, środki używane w lecznictwie, przy tym z zachowaniem poniżej podanych warunków:

Trucizny oznaczone dwoma krzyżykami winny być przechowywane w oddzielnej szafce, z przytwierdzonym napisem „A” i wpisane na podstawie faktur do ksiąg kontroli trucizn na przechód. Trucizny te mogą być sprzedawane tylko osobom posiadającym zezwolenia władz administracji ogólnej na prawo nabycia, ilość

zaś sprzedana wpisana do ksiągki trucizn na rozchód.

Trucizny oznaczone w wykazie jednym krzyżykiem winny być przechowywane w oddzielnej szafkach z napisem „B” i wpisane do księgi trucizn na przechód. Trucizny te mogą być wydawane tylko osobom znanym dla celów technicznych za pokwitowaniem osób zakupujących i każda ilość sprzedana zapisana w książeczce trucizn na rozchód.

W księgach trucizn poświadczonych przez władze administracji ogólnej muszą być uwzględnione następujące rubryki:

przychód (lewa strona)
data zakupu, źródło zakupu, ilość nabyta, rozchód (prawa strona),
data sprzedaży,
komu sprzedano,
ilość zbyta,
rubryka dla podpisu kupującego.

Utrzymywanie i sprzedaż innych środków leczniczych, niezależnie od tego do jakiej grupy należą, czy do chemikaliów, przetworów galenowych, specyfików, organopreparatów, surowic i szczepionek ludzkich i weterynaryjnych, nieobjętych powyższym wykazem jest wzbronione; w razie ich uławianienia podlegała te środki niedozwolone do przechowywania przypadkowo w na rzecz Skarbu Państwa. Konfiskacie podlega również środki trujące, które do ksiąg nie są wpisane. Zabronione też jest w drogeriach przyrządzanie jakichkolwiek środków leczniczych.

Do zarządzenia tego dodano wykaz przetworów i trucizn, jakie mogą być w składach aptecznych w sprzedaży, zawiera on też wykaz surowych kar, na jakie narażeni są właściciele składów aptecznych i drogerij:

„Ty jesteś jak Zajdlowa”

Za słowa te ukarane zostały 2 kobiety.

Przed Sądem Grodzkim odbyła się rozprawa z oskarżenia Anny Grzeźląkowej ze wsi Kały przeciwko jej teściowej Stanisławie Grzeźląkowej i córce teściowej — Wiktorii Cyranowicz.

Oskarżone w czasie sporów rodzinnych, które wynikły na tle majątkowym, użyły pod adresem Anny Grzeźląkowej słów: „Ty jesteś taka sama jak Zajdlowa”. Grzeźląkowa bowiem jest wdową. Za te słowa

teściowa oskarżycielki skazana została na 2 mies. aresztu z zawieszeniem i 100 zł. grzywny. Wiktorii Cyranowicz skazana została na 1 mies. aresztu z zawieszeniem i 50 zł. grzywny.

Oskarżenie wnosili adwokat Zaleski (dzwiny zbiegiem okoliczności obrońca Zajdlowej), obrońcę wnosili adw. Filipkowski.

Rzucił krucyfiksem w sędziego.

Sąd skazał zawodowego złodzieja na 2 lata więzienia.

(a) W dniu 10 grudnia 1937 roku przed Sądem Grodzkim w Ozorkowie odpowiadał zaary na tamtejszym gruncie i wielokrotnie karany złodziej 25 letni Teodor Faude. Ponieważ poprzednio już Faude był 12 razy karany, Sąd, jako niepoprawny, wymierzył wyższą karę i orzekł zamknięcie w zakładzie karnym.

Po ogłoszeniu wyroku Faude znieścacka podbiegł do stołu sędziowskiego, schwył za krucyfiks, zamierzył się i rzucił nim w sędziego.

Przy tej okazji pod adresem sędziego rzucił obelżliwe wyrazy.

W dniu wczorajszym Faude zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi pod zarzutem zniewagi Sądu. W pewnej chwili zakrzyknął się i dostał torseja, a pytany o przyczynę wyjaśnił, że gdy w nocy czasowo osadzony został w areszcie 8 komisariatu P.P. w Łodzi, polkował kilka blaszek cynkowych.

Niezwolnienie przesłano Faudego do ambulatorium policyjnego, gdzie dokonano prześwietlenia żołądka, które ujawniło, że Faude symuluje zamach samobójczy, pra-

gnąć w ten sposób pozostać w szpitalu i uchronić się od dalszego pobytu w zakładzie karnym w Mysłowicach.

Gdy ponownie zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okr., przyznał się do rzucenia krucyfikssem w sędziego, wyjaśniając, że uczynił to pod wpływem wzburzenia wskutek zbyte wysokiego jego zdaniem wymiaru kary.

Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy, skazał Teodora Faude na 2 lata więzienia.

Czyje rzeczy?

W Komisariacie Policji w Pabianicach jest do odebrania zgubiona przez motocyklistę marynarka ze znacznikiem „Deutscher Volksverband”.

W IX Komisariacie jest do odebrania znalezione na ulicy Rokicińskiej torba, zawierająca podręczną apteczkę, pompkę od roweru i czapkę cyklistówkę.

Pod ostrym kątem.

Polacy w Niemczech muszą walczyć na dwa fronty?

„Deutscher - Pressedienst für In — und Ausland” w komunikacie przedrukowanym przez prasę niemiecką w Polsce 12 VI b. r. dał odpowiedź na memoriał Polaków w III Rzeszy, złożony 2 VI ministrowi Frick'owi.

„Odpowiedź” ta na jednej kolumnie druku zawiera garść szczegółów, które mniejszość nie miecka rozumie, jako utrudnienia, gdyż za punkt wyjścia przyjmuje stan z 1918 r., lub nie wiele późniejszy, kiedy ślady niewoli zaczęli dopiero usuwać. Jeżeli jednak porównać stan posiadania Niemców w Polsce z liczbą tej mniejszości, to we wszystkich dziedzinach życia, a w pierwszym rzędzie życia gospodarczego, którego pomysłowy rozwój jest podstawą rozwoju wszystkich pozostałych dziedzin — występują na jaw wielkie przerosty; naturalny — zresztą stanowczo zbyt wolny i słaby — proces likwidacji tych przerostów, jako wynik naturalnej próżności i krzepnięcia polskich sił gospodarczych, narodowych i politycznych, stara się mniejszość niemiecka przedstawić jako swoją krzywdę.

Jest to błędne koło, z którego mniejszość niemiecka nie chce wyjść. Co więcej, przez dywersyjne i krzykliwe wystąpienia, prasa niemiecka w Polsce wyrządza mniejszości niemieckiej przysługę wątpliwej wartości.

Taki charakter nosi również wspomniany na wstępie komunikat D. P. D. Mianowicie memoriał Polaków w Niemczech ma, w interpretacji prasy niemieckiej, służyć następującym celom:

Rozpocząć „generalny atak” na mniejszość niemiecką w Polsce.

Dać nowe „Stichworte” do kampanii antyniemieckiej.

Podmianować porozumienie polsko - niemieckie.

Dać materiał prasie czeskiej przeciwko Niemcom sudeckim.

Zachwiać równowagę europejską.

„Kattowitzer Zeitung” w tym samym numerze, w którym zamieściła „odpowiedź” na memoriał Polaków w Niemczech, pisze na str. 2 pod tytułem „Praga a memoriał Związku Polaków”:

„Jest bardzo znamienym, jakie już w obecnej sytuacji europejskiej odniósł skutki w dziedzinie polityki zagranicznej memoriał Związku Polaków, a przedewszystkim jego potraktowanie przez prasę polską”.

Rozprawiając się z insynuacjami prasy niemieckiej w Polsce pisma polskie w Niemczech stwierdzają:

„Nie zgodzimy się na to, aby pod nasze sprawy kopali polityczne dotki panowie z „Kattowitzer Zeitung” i „Posener Tagblatt”, czy jakis „Deutscher Pressedienst in Polen für In und Ausland” (D. P. D.). Sprawa chleba dla polskiego robotnika w Niemczech, sprawa niemieckich Polaków w Niemczech, sprawa niemieckich Polaków w Niemczech, sprawa niemieckich Polaków w Niemczech — to nie są pionki na szachownicy polityki zagranicznej”.

Tego rodzaju wystąpienia prasy niemieckiej w Polsce wymagają bliższej i stałej obserwacji społeczeństwa polskiego w kraju, a także czynników, dla których poprawne stosunki między Polską a Niemcami nie są rzeczą obojętną. Jest bowiem rzeczą niedopuszczalną, aby ludność polska w Niemczech była w złośliwy sposób denuncjowana i szkalowana przez pisma będące organami obywateli Państwa Polskiego, choć narodowości niemieckiej.

Informacje szkolne

W związku z zakończeniem reformy w szkołach ogólnokształcących Ministerstwo W.R. i O.P. w przeszłym roku szkolnym nadawało prawa gimnazjom, a w tym roku nadaje prawa liceom.

Dowiadujemy się, że Liceum Humanistyczne im. C. Waszyńskiego w Łodzi, Legionów 15, otrzymało pełne prawa szkół państwowych.

Wyprowadzenia mogą być urządzane w okresie od 15 lipca do 15 sierpnia r. b.

Wobec nielegalnego dokonywania przez sfery kupieckie w obecnym czasie wyprowadzeń sezonowych resztek towarów włókienniczych i w ogóle towarów wybrakowanych — Wydział Przemysłowy przypomina, że wszelkiego rodzaju wyprowadzenia mogą być urządzane jedynie i wyłącznie w okresie od 15 lipca do 15 sierpnia rb.

Urządzący jakiegokolwiek wyprowadzenie w innym terminie będą pociągani do odpowiedzialności sądowej za nieuczciwą konkurencję.

Rozprawa apelacyjna Zajdlowej odbędzie się po wakacjach.

Jak się dowiadujemy Maria Zajdlowa, skazana na dożywotnie więzienie, przebywała ostatnio w więzieniu szpitalnym wskutek zapadnięcia na anemię.

Skarga apelacyjna, wniesiona przez adwokata Zaleskiego, została przyjęta i akta z Sądu Okręgowego w Łodzi przekazano do apelacji.

Rozprawa w Warszawie odbędzie się zapewne bezpośrednio po wakacjach sądowych.

Nowe wydanie Małego Rocznika Statystycznego.

Ukaż się Mały Rocznik Statystyczny za rok 1938, wydany w nakładzie 100 tys. egzemplarzy przez Główny Urząd Statystyczny.

Jest to wydawnictwo wszechstronne i wyczerpujące informację o życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym Polski. Uwzględnia przy tym szeroko stosunki międzynarodowe. Materiał liczbowy, zawarty w obecnym wydaniu, został zaktualizowany, tak, że wydanie tegoż nie jest niezbędne dla wszystkich, którym potrzebna są krótkie i ścisłe informacje o Polsce współczesnej.

Mały Rocznik Statystyczny zawiera 24 — 406 stron. 580 tablic i 4 mapy kolorowe. Cena w okładce półsztywnej wynosi 1 zł.

Wpływy i zaległości podatkowe.

Zaległości na dzień 31 marca r. b. wynoszą około 1,5 miliona złotych.

W okresie pierwszego kwartału r. b., jak stwierdzają wyjaśnienia Wydziału Podatkowego Zarządu Miejskiego w Łodzi, wpływy gotówkowe oraz stan zaległości przedstawiają się następująco:

wpływy podatkowe z tytułu udziału w podatkach państwowych zł. 2.636.368.49, dodatki komunalny do podatków i opłat państwowych zł. 1.489.684.85, podatków i opłat samostojnych — zł. 412.760.64, podatków skasowanych — złotych 4.118.94 oraz różnych opłat — zł. 156.52.

Zaległości na dzień 31 marca rb. wynosiły: podatek od zbytku mieszkaniowego —

zł. 169.367.56, hotelowy — zł. 9.106.07,

od publicznych zabaw, widowisk i rozrywek — zł. 98.722.52, od psów — złotych 150.127.18, od sztyldów, plakatów i reldam — zł. 163.928.69, od towarów przewożonych drogą żelazną — zł. 60.542.33, podatki skasowane — zł. 156.810.74, opłaty za korzystanie z dróg i ulic — zł. 618.595.92, opłaty od koni — reproduktorów — 100 proc. złotych 14.170.30, w 25 proc. zł. 3.542.60 oraz kary za nieprzebranie przepisów podatkowych — zł. 1.947.06.

Razem zł. 1.432.690.67.

Najnowsza radiostacja w Polsce.

Odpowiedzialna służba rozgłośni baranowickiej.

Z daleka już widać strzelistą wieżę radiostacji w Baranowiczach, z odległości około 14 kilometrów. Jest to przecież druga co do wysokości wieża antenowa w Polsce (po raszynskiej). Liczy sobie zaś 141,5 mtr. wysokości, a jej towarzysząca, która ma stację wkrótce obok, liczyć będzie jeszcze o 4 mtr. więcej.

Wieża ta największy też wywołuje podziw w Baranowiczach i okolicy i najwięcej się o niej mówi...

Z całego miasta schodzą się ciekawie śledząc postępy jej budowy, licząc osiągnięte już metry i podziwiając pracowników, którzy z nadszywaną zresztą swą spinała się w górę, ustawiają i umocowują coraz nowe przesła. Działają montują już cał sam wierzchołek wieży, porozumiewając się „dołem” przez tubę...

A na dole, w nowowyończonym budynku również widać prac. Piętrowy budynek radiostacji w Baranowiczach położony jest w zachodnio - południowej części miasta, na skraj jego krańców, w parku, którego część, dzięki obywatelskiemu stanowisku p. burmistrza Welnika, odstąpiona została Państwu Radiu.

Na te zielonych swierków pięknie odbijają kremowe mury i rysuje się nowoczesna bryła budynku najmłodszego naszej rozgłośni. Wewnątrz podzielony on jest na dwie części: techniczną i administracyjną - programową. Wielki hall stanowi centrum budynku. Prowadzą z niego schody na piętro, gdzie znajdują się kancelarie, programowa i administracyjna na parterze zaś mieszczą się: gabinet dyrektora, studio i pokój speakerów. Sąd też wejść można do części technicznej i rozgłośni. Urządzenia jej miesz-

czą się w jasnych, przestronnych salach i są ostatnim „krzykiem” techniki. Rozgłośnia rozporządza mocą 50 kw, równą mocy rozgłośni we Lwowie i Wilnie.

Służba nowej rozgłośni będzie ciężka i odpowiedzialna. Terenem jej działania są okolice Polski najbardziej bogate w zasoby kulturalne. Tutaj Polskie Radio musi wydobyc z „terenu” stare polskie wartości i tradycje, a równocześnie przynieść i krzewić na nim kulturę i gospodarczą i artystyczną Polski dzisiejszej.

Tereny te, to jednak pod każdym względem pole do pracy bardzo wdzięczne, Ziemię Nowogrodzka i Poleska, które głównie obejmie swym zasięgiem Rozgłośnia Baranowicka, to przecież ziemie, które wydały Tadeusza Kościuszkę i Adama Mickiewicza. To przecież teren akcji najbardziej polskiej epopei — „Pana Tadeusza”, i budzących i krzepiących ducha powieści Rodziwiczówny. Żyje na nich lud częściowo od wieków polski, w całości zaś będący, również od wieków, pod wpływami polskiej kultury.

Stworzyć dla tych ziem jak najściślejszy kontakt z dzisiejszą Polską, przynieść im też żywe słowo kierowników prac państwowych polskich, udostępnić i urealnnić im niejako postulat i hasła dzisiejszej naszej państwowości i wskazania ich realizacji — to zadanie leżące przed naszą najmłodszą radiostacją.

Wieżę rozgłośni Polskiego Radia w Baranowiczach, to jakby najmłodszemu znak zasięgu polskiego słowa, polskiej kultury i zachędniej cywilizacji.

ZŁOTE USMIECHY FORTUNY.

Pełna tabela wygranych 42-ej Loterii Państwowej.

PIERWSZE CIĄNIENIE

5.000 zł. — 70227
5.000 zł. — 22996 31244 122288
2.000 zł. — 22370 33117 72812
1.000 zł. — 1082 3978 57256 74577
113142
500 zł. — 7623 12269 14699 26374
84964 101476 118079 127788 155020
155306
250 zł. — 156 431 16808 17007 17062
18400 20417 23557 35019 46259 48989
51251 55864 58046 65699 81406 81631
96984 102018 107025 107178 120625
125419 146308 151488 1555529 155745

STAWKI.

138s 75 221s 60 358 78 481 574 96 741 908
82s 1116 71s 73s 280 466 647 53 764 841 2055
325 484 689 789s 3120 257s 391s 98 704s 49s
830 60 4087 104s 49 83 98s 252 310 631 631 760
966 80 5016 171 442 47s 657 63 74s 757 968 86s
6200 14 391s 467 540 722 55 861 52 976 81 7051s
58 102 270 450 934 801s 66s 87 275s 388 458 62s
38 772 988s 9032 75 164s 317 91 714
10088s 120 2 627s 880 11025s 91 115s 34 373
447s 84 592 927s 84 12055 118 358 755 904s 13015
21 268 534s 744s 50s 86 803 56s 983s 14051s 78
182s 251s 304 14 51 446s 507s 605s 721 61 837
15061 162 372s 51s 60s 87 7 673 76 871 966 16012
24 291s 305 25 440 81 660s 905 10 17007 36 125
44 413s 23s 539 710 67 18266 434s 41 571 667 834
988 19048 296 365s 431s 840 903
200075 203 64 89 309 459 86s 540 65s 683 747
73 841 894s 21030 74 85s 139s 369 71s 517 58
64 601s 718 862 943 22059 83 516 61 64 745 73
4 955 67s 23014 203 310 469 560 641 719s 810s
24082 173 391s 427 43 63 768 899 907s 21 86
25191 207 403 586s 700s 78 89 880 194 26120 222
535 624 811 18s 27005 172s 84 401 511 651 8 912
28321 618 89s 29343 736 57
30075 153 207s 371s 574 622s 76 31045s 327
88 418 79 86 501s 739 52 992 32145 204 360 447
632 87s 759 9s 33126s 81s 223 56 356 627 8s 702
58 858 901 34084s 170 277s 309s 643s 97 832 —
35297 421s 55 80 705s 879 89 935 41 36152s 684
710 890s 936 70 89 37006 23 117 520 85 703 8
829s 39 56 918s 38361s 545 88 697 39062 5 204 28
300s 37 89s 465 645 50 792
40044 50 187 240 4 336 403s 573s 758s 963s
41003s 21s 6 217 315 461 561 708 922 42046s 93s
425s 84 88 607 881s 43051 258 391s 910 77s —
44219 782 45389 242 707s 25 808s 924 46398 506
749 80s 834 912 47066 262s 8 683 727 74 918 87
48202 487 710 68 49038s 701 814 94
50046 99 498 508 667 871 85017 59s 359 500s
881 948 52148 626 35 53370 87 568s 625 42 869s
998 54007 152 3 84 242 308 82 462 542 827s 35s
998 55249 521 861 903 64s 56098 258 452 65
7028 139 211 397 419 85 501 98 717 826 94s
58092s 114 94 258 63 338 95s 434 45 50 756 68s
59222 77 401s 558s 649s 969 93
60172s 241s 599 628 9 703 943 58 6110 225 3
332 48 596s 750s 998 62036 251s 639 72 824s 7
96 965 63021 54 321 481 533 93 643 882 64156s
2958 518 832s 6236 62 308s 15 424 451 731s
855 6632s 88 647 759s 835 628 992s 67014 31
131 264 489 500 625 650 71 68098s 445 666 721
801 918 69271 415 27 779 845 82 944s
70015s 71 250 366s 94 403 857 982 3s 71083
126s 247s 83 839 91 950s 83 72068s 114 21 350
90 577 621 73081 230 334 489 505 871 74220 602s
798 57173 88 251 75 318 741 76177s 514 749 50
874 7206 42 408s 561 903 29 8018 43 252 67 302
487 506 49 74s 763 79067 78s 137 95 453 587
948 77 —

80002s 9 131 3 211s 55 443s 692 913 19 8119s
23 66 358 659s 68 90s 987 82066 71 231 317s 583
740 950 83098 11s 225s 31s 93 3 308 46 602
732 807 912s 84103s 46s 77 83 351s 427s 662 968s
85155 78s 508 636 709s 960 86111 80 294 669 428
591 67 917 615 30s 87178s 251s 55 316s 93s 447
557 686 99s 766 987 88048 55s 64 388 681 800
89393 526s 725 848s.
90014 79 87 92 38 598 710 40 81 91300 963
92887 96 93025 186 288 439 75 97 750 94055s
142 234 309 475 938s 95590 758 868 96028 162
276 313 410 677 777 895 30 97095 221 339 477
574 640 98143 324 527s 58s 803 38 99011 70 102
33 667 8 769
100132 426 8 539 732 988 101401 65 737 64
92 102216s 22 360s 53s 705s 56 850s 89 9 —
103037 22s 122s 418 928 89 104030 1s 326s 84s
468s 604 36 852 931 66 105080s 82 110s 264 363
555 988s 106005 142 509 725 74 840 952 107278
80 335 493 687 921 108020s 136 250 303 490s 726
875 19232 474 669s 778s 804s
110271 73 692s 111216 91 317 34 792 921 438
112013 142s 43 75s 207 762s 832 113496s 516 63
7 74 65 14048 503s 7s 3s 679 743 5 115010 20 5
48 558s 653 90 733s 920 116159 72 238 72 88 304
450 628 703 907 117159 467 87 682s 751 812 11802
105 34 380 670 898 119113 422s 621 704
120017 157 211 388 489 877 636 820s 68 9 —
121073 9 363 428 555 890 122034 43 62 651 717
840 123012 140 246 326 434 665 124410 598 678
779 125397 501s 804 126000 17s 31s 34 40 296 319
439s 677 888 127351 88 536 68s 64s 7s 891 128202
19 471s 517 64s 83 659 723 41 815 129055 206
70 402 865 766 940
130126s 549s 600 19 131154 385s 745s 829 137
137067s 292 2 362 424s 646s 9 856s 138290 —
134078s 152s 239 311 463 86 135158 409 524 678
752 833 136501 64 137481 502 30s 138092 202
355 79 96 803 54s 93 914 13996 155s 200 371 557
81 625 769 980
140345s 75 576s 728s 812 141018 503 19 651
708 56 812 976 142075 124s 61 388s 617 67s 772
830 67 905 143067 156 85 244s 348s 515 707 852
56 971 144034 71 137 499 609s 72 529 93s 145562
81s 614 780 897 936 136038 390 528 966 147004
84s 207 328 672s 761s 997 148004s 219 332s 742
149369 501s 577
150012 109 61 78s 486 511 899s 151126 302s
476s 626 88s 825s 152049 332 73s 77 485 976 —
153257 9 326s 535s 62s 98 638 8 875 834 906 94
154079s 235 327 481 537 76 155015 226s 76 324
46s 595 957 76 156046 112 91 412 768 9 805 79
988s 157010 103 544 789 835 65s 955 158040 123
38 412s 542s 8 618 32 744 896 928 159298 394s
524 862 937.

Drugie Ciągnięcie.

20.000 zł. — 86644
5.000 zł. — 3557 102084
2.000 zł. — 10303
1.000 zł. — 20232 81446 101773 111084
155704
500 zł. — 5733 16870 17027 40435
77400 139884 142707
250 zł. — 5199 6822 9173 10094 12874
34756 55452 71244 81700 85965 90595
92353 93597 94713 94907 97989 114619
115278 132129.

STAWKI.

CIĄNIENIE DRUGIE.
Po 62,50 ze znakami 125.
51 966 87 1217s 498 536s 718 721s 849 54
2564 67s 8006 112s 326 628 4612 60 81 797s
5508 20s 609 740 6114s 256 7040 173 300 96
448 548s 644 739 950 8090 461 726s 91 9283
87 851.
10321 94s 587 750 11605 66s 881s 12201
345 471 565s 850 73 987s 13067 100s 127 868s
15343 602 7 925 16230s 512 18 812 17228 300
525 48 18030s 160s 881 947 70 19080s 459 86
20092 372 531 43s 21002 333 57 22607 723
23031s 106 225 322 80 670 891 974s 24120s
604 854s 25120 363 482s 719s 843 968s 26095s
598 27002 16 85 140s 317 38 428 538 68 655
733 70s 28376 29325 62 61 518 769.
30088 630 719s 31031 81 611 32787 33015
280 755 804 34003 212s 514 35003s 395 631 58s
972 36293 335 37217 399 424s 96 586 601
38903 39044s 517 644 824 969.
40007 41006 568 897 42066 318s 431 649s
64 936 43111 946s 44060 615s 68 45100 6288s
708 909s 46328s 445 47067 134 651 78 868
48191s 817s 49502.
50687 856 51021s 106 448s 55 508s 691
52868s 982s 53067 813 428 54115 832s 55162
84 276 553s 712 51 56227s 328 428 745 848
57327s 806s 58215 399 412 688 861 59380 791
974.
60022 111s 299s 527 685s 749 61299 403
500 687 802 24s 27 58 974 76s 62559 82 637 978
992s 63089 234 337 544 813 64519 82 637 978
65553 67115 358 614s 710 991 68160 726 69148
599 666 958s
70141 262 456s 648 938 71176 417 72032 326 39 95 448
565 766 3701s 174 359 455 588s 774 74046 211 783 891 906
75179 76339 411 949 658 70222 30 181 262 688 707 849 70159
381 835 79050 407 556 758
80065 159 234 461 628 816 55 935 81295 433 595 641 873
82322 62 205 516 71 742 83510 84305 438 85645 737 845 86292
586 641 861 947 87153 320 32 494 976 88991 497 579s 760
89160 388
90002 36 269 325 348 470 748 91393 690s 747 92266 93020
382 419 584s 94047s 79 570s 606 93800 174 676 793 96147
344 724 898 965 97436 758 811 900 98385 984 99311 26 438
596 943
100044s 607 862 101031 79 100 407s 694 98 102264 892
900 103491 676 950 104313 422 638 538s 738s 42 103206 984s
106460s 460 604s 785s 107365 10824 65 923 41 109205s 641
994
110124s 63 257s 111102s 316 641 868 913 112031s 36
113268 980s 114259 415 629 115377 871 116365 635 117061s
839 118761s 119180s 533 860s
120392 718s 88 121513s 621 769 122064 533 830s 91
123254 758 125557 919 126277 308 516s 127720 26s 128151 384
442 662s 709 42s 69 129076
130786 131132s 626 928 40 132143s 495 637 133101 923s
134263s 842 74 963 135434 555 59 867 163150 281 884 137815
29s 391 673 806 138300 175s 417 533 902 139382 500

149093s 141603 704s 931 142331 143159s
318s 522 820 144000 58s 382s 686s 93 896s
996 145132 38 65 97 508 629 48 738s 69s
892 957 146424 645 842 147240s 314 465
687 928 61 148230s 86 845 68 149018 284s
335s 714 985.
150228 151146 383 540s 152154 455s
603 38 48 153242s 93 154139s 736 155019s
485s 544s 770 156609s 889 157188 158320s
159278s 821.

CIĄNIENIE TRZECIE.
Po 62,50 ze znakami po 125.
116 237 307 613s 64s 731s 1058 706 878
968s 2119 268 460 3049 102 41 505 676s
4218s 354s 581 848 5054 100s 279s 582 93s
6111 227 714s 80 753 7179 370 594s 703 137s
842 8041 192 354 97 533 730 9048s 77s 166s
511 616 722s 969.
10098 195 641 865 11021 337s 412 595
90s 770 930s 73 12178s 692 773 813s 13085s
233 306s 594 621 821 14331 78 502 56s 779
853s 15173 421 513 624 16043 89s 177 504
832 973 17060 177 212 43 741 947 97 18034s
314 526s 797 19401 552 773 824 925.
2034 776 857 21226 818 66s 22478 625 800
23151 806 428 525 692 704 804 24137 62 887
25642 884s 26542 65 978 65 27113 340 913 87
28482 767 997s 29003 117 54 237s 62 401 54
635 843 58s 904.
30008 67 212 507s 714 25 81673 676 733
850 32585 779s 991 33667s 711 21 34000s 284s
461 598 695 919 22 38 35014 41 257 615 36161
811 78 37106 250s 75s 530s 644 978 38013s
74 224 488 888 39223s 669s 860.
403 47 402 643 871s 41810 534s 832 83
964s 42071 130s 349 504 738 93s 941 43433
719s 984 44465 45176 334 812 46146s 325 403
47027 88 86s 580s 803 16 928s 4834s 64 661
40053 137 848 98 847.
50012 385 567 887 987 51358 571 716s 87s
52038s 398 514 58215 392 781 957 676 88 54
54074 258 515 527 698 703 934 75s 84s 55280
56856 429 736 57876 946 58141 203 303 889
919 59127 82 205 361 81 520 895.
60342 413 21 770s 821 907 71 61401 91s
62098s 121 39 724 50s 99 874 92 63128s 41
872s 489 915s 84 64038 825 808 65150 275
66277s 445 68s 67388 561s 606 771s 928 68052
269 597 660s 732 821 972 69105 6s 321s 86
840.
70351 739 821 946 71182 85 213 451s 53
71s 801s 92s 958 72135 512s 68 841s 960 73141
910 74505 662 926 75871s 76023 104s 331s
484 578 77351s 78177 984s 79083 224 526 654s
64 69 964.
80094 81322 417 89 82051 271 490 529
843 735 83090s 157s 357 420 87 84052s
133 60 63s 555 641 862 82545 425s 32s 748
813 998s 86008 352s 752s 958s 87077s 164
267s 82 390s 629 853 900 88323s 578 893s
89035s 119s 27 249 67 87 348 657 85 857.
90270 477 576s 690 728 45 62s 89 91080
727 92267 315 93255 94009 224 408s 840
933 95043 112 556 96195 871 97322 61 903
98114 386 569 634 765 99435 333 618.
100340 856 101136 786s 102318 791
103064s 275s 374s 609s 104153 444 506 96
641 46 105133s 70s 572 106164 502 702s
94 10424s 97 660s 978 108186 227s 452
109178s 257 606s 921.
110129 289 772 903 11201 323 416 706s
86 112348 535s 113121 200 385s 483 614s
114167s 484s 942 115059 487s 533 35 782s
832s 116030s 329 67 562 618 709 946 117237
360 118682 896 119050 53 345 517.
120293 579 914s 121368 666 122087s 423
123417 718 249 124273 125510 73s 127041
220 92 370 437 716 78 92 874 128540 663
81 129333 443s.
130180 292s 131270 732 857 962 132224
352 729 133289s 311s 134395 402 657 769
95 135224 710 966s 136154s 406s 778 925s
137249 341 497 559s 704 138234 341s 711
833 139010 144 244 90 753.
140088s 232 521 794s 141009s 782 142123s
231 881s 143101s 55 251 370 666 81 144032

EXPRESS GOSPODARCZY

Monopol surowcowy w włókiennictwie łódzkim.

Już kilka tygodni temu rozeszły się w Łodzi sensacyjne pogłoski o projekcie wprowadzenia „monopolu surowcowego”. Obecnie pogłoski te weszły w fazę realizacji.

Powyzsze błyskawiczne tempo wskazuje na to, że już w roku 1939 należy się spodziewać w Łodzi radykalnych przeobrażeń strukturalnej natury na rynku surowcowym.

Projekt „koncentracji importu surowcowego” wyszedł ze sfer ministerialnych. Sfery te zwróciły się po opinię do Izby P. H. w Łodzi, która z kolei zwróciła się do zainteresowanych związków branżowych w Łodzi. W dniu 21 bm. odbyło się specjalne zebranie poświęcone tej kwestii w Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, które, jak wiadomo, skupia gros handlu surowcowego w Łodzi. Zebranie to uznało problem powyzszy za zbyt ważny, aby mogło samodzielnie opiniować, postanawiając zwrócić się do importerów surowcowych, celem uzyskania opinii.

W dniu 22 bm. Stowarzyszenie Kupców wystosowało do importerów pismo treści następującej.

Kurier sportowy.

Schmeling chce walczyć jeszcze raz Louis twierdzi, że był pewny nokautu.

Błyskawiczne zwycięstwo Joe Louisa w pierwszej rundzie przez nokaut nad Niemcem Schmelingiem, odniesione w New Yorku na stadionie Yankee - Stadium sprawiło w całym świecie sportowym duże wrażenie, mniejsze jednak, niż podobne zwycięstwo Schmelinga przed dwu laty.

Jest to w zupełności usprawiedliwione. 33-letni Schmeling z roku na rok staje się coraz słabszym bokserem, mimo iż nadal reprezentuje najwyższą światową klasę. Tymczasem Louis, młody chłopiec, bo liczący zaledwie 24 lata, długo jeszcze będzie poprawiał się jako bokser, nabywając doświadczenia.

Widocznie od roku 1936, kiedy to leżał na deskach, skorzystał wiele i wiedział, jaką bronią najsukcesyjniej pobić Schmelinga. Udało mu się to w 100 procentach, jakkolwiek każdy znawca boksu przyzna, że w tak szybkim rozstrzygnięciu meczu przez nokaut leży poważna doza przypadekowości. Przez podobne nokauty przegręwało już wielu znakomitych pięściarzy zarówno zawodowców jak i amatorów.

Trzeba podkreślić, że Schmeling jednak nie załamął się psychicznie po klęsce. Chce walczyć nadal.

Natychmiast po meczu zakomunikował dziennikarzom, że przegrał wskutek otrzymania niedozwolonego ciosu w nerki. Cios ten był tak straszny, że Niemiec już nie mógł dłużej walczyć. Schmeling ma nadzieję, że będzie mógł rozegrać trzeci re-

wanżowy mecz ze swym przeciwnikiem i wówczas potrafi okazać, że nie jest od niego gorszy. Oczywiście, na nowy mecz Schmeling musi poczekać przynajmniej 1 rok.

Louis oświadczył przedstawicielom prasy, że był pewny zwycięstwa i to w pierwszych rundach, nie spodziewał się jednak tak piorunującego sukcesu. Twierdzi on, że wygrał zupełnie prawidłowo, co jest zresztą zgodne z orzeczeniem sędziów.

Ze sportowego punktu widzenia właściwie nic się nie zmieniło po zwycięstwie Louisa. Był on przecież i tak formalnym mistrzem, mimo poprzedniej porażki. Obecnie jest nie tylko formalnym, ale i faktycznym mistrzem. W przeliczeniu na dolary amerykańskie jest to zupełnie równoznaczne, bo tam gdzie walczy Louis i tak nie ma niewykupionych biletów wstępu.

Dla przypomnienia historii walk o tron pięściarski podajemy mistrzów, którzy poprzedzili Louisa, mistrza z r. 1938. Byli to: w 1882 r. John Sullivan, w 1892 r. James Corbett, w 1897 r. Bob Fitzsimmons, w 1899 r. — James Jeffries, 1906 r. — Tommy Burns, 1908 r. — Jack Johnson, 1915 r. — Jess Willard, 1919 r. — Jack Dempsey, 1926 r. — Gene Tunney, 1930 r. — Max Schmeling 1932 r. — Jack Sharkey, 1933 r. — Primo Carnera, 1934 r. Max Baer, 1935 r. — James Braddock, w 1937 r. — Joe Louis.

Kolarze ŁKS w wyścigu do morza

Jaskólski i Leśkiewicz w barwach Czerwonych

Jak się dowiadujemy, sekcja kolarska ŁKS-u została bardzo wzmocniona, gdyż wstąpiło do niej kilku najlepszych kolarzy łódzkich.

Przed wszystkim znani kolarze z Wimy — Jaskólski, Leśkiewicz i Kasprzak. Poza tym wraca do ŁKS-u znany kolarz łódzki Odarius, a w najbliższym czasie wstąpić mają Rykheim i Kuńczak z PTC. Dzięki temu drużyna kolarska ŁKS-u, która dysponuje już obecnie ok. 100 zawodnikami, wysuwa się na czoło drużyn okręgu.

Wyścig do Morza rozpocznie się 27 czerwca. ŁKS zgłosił już do niego Jaskólskiego i Leśkiewicza.

Trzeba przypomnieć, że przed kilku laty ŁKS zdobył na własność nagrodę drużyny nową w „Wyścigu do Morza”.

W dniach 26, 29 czerwca i 3 lipca Łódźki Okręgowy Związek Kolarski zamierzał zorganizować na torze w Helenowie wielkie wyścigi międzynarodowe przy udziale sześciu wybitnych kolarzy zagranicznych oraz elity kolarzy warszawskich i łódzkich. Wyścigi te jednak nie odbędą się, gdyż termin koliduje z Wyścigiem do Morza.

W sobotę, 25 lipca, organizuje ŁÓZK wyścigi wszystkich klubów łódzkich do Piotrkowa, w celu wzięcia udziału w defiladzie. Na niedzielę zjadą się bowiem do Piotrkowa kolarze z całego kraju. Związek łódzki apeluje również do kolarzy nie zrzeszonych, by stawili się w niedzielę na godz. 7.30 rano w Piotrkowie.

Nocne dyżury aptek

(a) Nocny dzisiejszy dyżurują apteki:
L. Steckel Limanowskiego 37, Sz. Jankiewicz Stary Rynek 9, T. Staniewicz Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Gluchowski Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

Audycje radiofoniczne

PIĄTEK, dnia 24 czerwca 1938 roku.
6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Koncert poranny w wyk. ork. pod dyr. Zygmunta Grabowskiego (z Tofunia) 8.00 Przerwa 11.00 Audycja dla poborowych — 11.20 Robert Schumann: Kwartet Adur op. 41 nr. 3 (płyty z W-yy) 11.57 Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 13.45 Fragmenty symfoniczne z oper Ryszarda Wagnera (płyty) 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.15 Muzyka obiadowa (płyty) 15.15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie — pogadanka dla dzieci starszych — wygłosi Stanisław Sumiński. (IV) 15.30 Rozmowa z chorymi k. kapelana Michała Reka sa (ze Lwowa) 15.45 Wiadomości gospodarcze.

16.00 Orkiestra Rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi na w. R.)

16.45 „COP” reportaż Stanisławy Kuszelewskiej-Rayskiej 17.00 „Entuzjaści morza” — felieton w opracowaniu Mieczysława Zydlera. 17.10 Koncert wymienny do Katowic i Krakowa. — 17.50 O wszystkim po troszku. 17.55 Odczytanie programu. 18.10 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka wygłosi dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz. 18.10 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego 18.40 Nowości literackie — omówi Jan Lorentowicz 18.55 Przerwa. 19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu tria „New Georgian” (John Cockeril — harfa, Arthur Gieghorn — flet, i Anthony Pini — wiołonczela) transmisja z Londynu 19.30 Pogadanka aktualna.

19.0 Wieczór świętojański — koncert rozrywkowy w wykonaniu Ork. Rozgłośni Poznańskiej „Piątki Poznańskiej” i Stelli Słowińskiej — sopran. W przerwie — skecz Stanisława Wasylewskiego p. t. „Sobótka pona” (z Poznania).

20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Od głosińka do mikrofonu — felieton — wygłosi Wojciech Miszewski. 21.10 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Sereyńskiego (ze Lwowa) 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Wiadomości sportowe lokalne. 22.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Nowa taryfa składek za ubezpieczenia wypadkowe

Składka za ubezpieczenie wypadkowe jest ustalana w inny sposób, niż składki za ubezpieczenie chorobowe i emerytalne. Gdy bowiem składka za te ubezpieczenia jest jednolita w tym znaczeniu, że za wszystkich ubezpieczonych mających zasadniczo prawo do takich samych świadczeń opłaca się te same składki, to w ubezpieczeniu wypadkowym składka jest zróżnicowana, a jej wysokość procentowa jest uzależniona od ryzyka wypadku właściwego danemu rodzajowi zakładów pracy. Poza tym składka za ubezpieczenie wypadkowe jest pokrywana w całości przez pracodawcę, gdy w pozostałych rodzajach ubezpieczeń opłaty obciążają zarówno pracodawców jak i pracowników. Ten specjalny charakter składki za ubezpieczenie wypadkowe znajduje swoje uzasadnienie w istocie tego ubezpieczenia oraz w jego genezie.

Ubezpieczenie wypadkowe wywodzi się z odpowiedzialności cywilnej pracodawców wobec swych pracowników za wypadki, które dotknęły pracowników przy pracy, w przedsiębiorstwie. Pracodawcy, chcąc unormować wysokość obciążeń z tego tytułu, ubezpieczali się w prywatnych towarzystwach od odpowiedzialności cywilnej za wypadki przy pracy, lub też stwarzali zawodowe spółki wzajemnej pomocy. Oczywiście opłaty wnosili sami pracodawcy i były one uzależnione od wysokości ryzyka wypadków.

Przy powstaniu powszechnego ubezpieczenia wypadkowego o charakterze publicznym zachowano te dwie zasadnicze cechy opłat ubezpieczeniowych. Wielka rozpiętość ryzyka wypadkowego (ryzyko wypadkowe w kopalnictwie w górnym przekracza 20-krotnie ryzyko wypadkowe najbezpieczniejszych zakładów pracy), sprawiła, że zastosowanie składki jednolitej prowadziłoby do niesprawiedliwego podziału obciążeń. Gałęzie produkcji o małym ryzyku wypadkowym oraz handel pokrywałyby musieli ryzyka wypadków przedsiębiorstw niebezpiecznych. Poza tym zróżnicowanie składki stwarzało możliwość finansowego zainteresowania pracodawców akcją ubezpieczenia pracy.

Taryfa składek obejmuje podział zakładów pracy na poszczególne rodzaje oraz przepisy o wyznaczeniu wysokości składek w ramach tego podziału. Podział przedsiębiorstw na poszczególne gałęzie gospodarcze, a w ich obrę-

bie na rodzaje zakładów pracy jest dostosowana do celów, którym ma służyć taryfa. Każdy rodzaj zakładów pracy jest wyodrębniony w osobną pozycję, dla której wyznaczona jest za pośrednictwem kategorii niebezpieczeństwa odpowiednia wysokość składki procentowej. Tak ustalona składka może jednak — podobnie jak w taryfie obowiązującej w latach 1935—1938 — ulegać odchyleniu w granicach 25 proc. w zależności od stanu bezpieczeństwa danego zakładu pracy.

Obecna taryfa składek obowiązywać ma w latach 1938—1940. Taryfę składek ustala się na podstawie obserwacji wypadków z lat ubiegłych na okresy trzyletnie. Dokonywanie rewizji taryfy jest konieczne ze względu na to, że wypadkowość zależna jest nie tylko od rodzaju przedsiębiorstwa, ale również jest zmienna w czasie ze względu na postęp techniki i wprowa dzenie urządzeń ochronnych, zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa pracy.

Kto pragnąłby bliżej zapoznać się z omawianym zagadnieniem, temu można gorąco polecić dwie nowe książki, które ukazały się ostatnio i wzbogaciły skromną naszą literaturę ubezpieczeniową. Pierwszą z nich jest „Taryfa składek za ubezpieczenie od wypadków w za trudnieniu i chorób zawodowych” wraz z wyjaśnieniami i komentarzami opracowanymi przez Zbigniewa Lomnickiego, Eugeniusza Sissle — adwokata — i Mariana Wisłockiego mgr. praw druga to „Zagadnienie Organizacji ubezpieczeń stwa pracy” inż. Andrzeja Mazurkiewicza.

Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

W niedzielę, dn. 26 czerwca br. odbędzie się wycieczka do źródeł Bzury i Moszczenicy, na trasie Rogi — Dobieszków przez krawędź wzn. ni Łódzkiej.

Zbiórka uczestników na krańcowym przystanku linii tramwajowej nr. 1 i 6 (ul. Brzezińska) o godz. 7 m. 40, powrót o godz. 19 m. 40. Udział w wycieczce d'a członków zł. 1,30, dla gości zł. 1,50.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretariat Towarzystwa (Al. Kościuski 17) w piątek dn. 24 bm. w godz. od 19-21-ej.

Wycieczkę prowadzi p. Tadeusz Mix. W dniu 3 lipca br. odbędzie się wycieczka do Piotrkowa i Sulejowa. Pożądane wcześniejsze zgłoszenia.

Młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża w Szpitalu Wojskowym w Łodzi.

Koło Młodzieży PCK przy Państw. Żeńskim Gimn. Kupieckim pożegnało na okres wakacyjny chorych żołnierzy w Okręgowym Szpitalu Wojskowym. Na program złożyły się: chór, deklamacja, tańce — kujawiak, kaszubski, białoruski i marynarski.

P. Dyr. H. Ostrowski, Przewodniczący Komisji Oddziałowej Kół Młodz. PCK, przemówił do obecnych, podkreślając, że Koło Młodz. PCK przy Państw. Żeńskim Gimn. Kupieckim z wielkim zapałem przez cały rok szkolny starało się uprzyjemnić chorym żołnierzom pobyt w szpitalu przez urządzanie uroczystości świątecznych i obchodów.

W imieniu obecnych jeden z chorych podziękował serdecznie Naczelnielstwu i Młodzieży PCK za trud i wysiłek poświęcony chorym żołnierzom.

Na zakończenie chór odśpiewał „Brygadę”.

Włamania i kradzieże

Szmulewicz Szlama biuralista, zam. przy ul. Żeromskiego 13 zameldował o kradzieży bielizny wartości 600 zł. ze strychu przez niewiadomych sprawców.

Cyncynatus Moszek, fryzjer, zam. przy ul. Masarskiej nr. 12 powiadomił policję, że jacyś nieznani sprawcy dostali się do jego mieszkania, skąd skradli różne rzeczy.

Orczykowska Helena, służąca, zam. przy ul. Niciarnianej nr. 2 u Wendego Jana w czasie gdy przechodziła ul. Zgierską obok domu nr. 6 została zaczepiona przez nieznana jej kobietę, która zaproponowała sprzedaż towaru. W czasie rozmowy z nią znajoma, skradziono jej portmonek z zawartością 25 zł. 40 gr.

Kirszbaum Szmul, biuralista, zam. przy ul. Al. 1. Maja nr. 50 zatrudniony w firmie Hirsberg i Zawadzki pod nazwą „Wrzeciono” przy ul. Śródmiejskiej nr. 98, zameldował o kradzieży wełny i wełnianych odpadków. Kradzieży dokonano ze składu przy ul. Śródmiejskiej nr. 98, w nocy. Wartość 540 zł.

Jelonkowi Franciszkowi, zam. przy ul. Krakusa nr. 14 skradziono portmonek z zawartością 36 zł., która była w spodniach powieszonych na pozostawionym na podwórku rowerze.

Podziękowanie

Zarząd Łódzkiej Rodziny Radiowej jak najuprzejmie dziękuje Sz. Ofiarodawcom za laska wie złożone ofiary na dokończenie budującego się internatu dla dzieci niewidomych.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. tragicznie zmarłego dyr. Ottona Steigerta, robotnicy Włódzkiej Manufaktury Oddziałów: Amerykańska przedziałnia, skrzecznia, zmiana 1 i 2, sortownia, dublarnia zmiana 1 i 2, mo tarna zmiana 1 i 2 — razem zł. 174.02

Kierownicy przedziałni i skrzecznia Włódzkiej Manufaktury zł. 25.
Zarząd kasy Samopomocy Pogrzebowej Robotników byłej firmy B. Silberberg w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 26-28, zł. 180.40.
Kurs dla Pielęgniarek Tow. „Kropla Mleka”, złotych 8,50.



3 NUMER „WYMIARÓW”

Ukazał się 3 nr. miesięcznika „Wymiary”, za wieraający bogatą i różnorodną treść.

J. Andrzejewski, J. Brzeczowski, J. Czechowicz i A. Galis dyskutują na temat dróg młodej literatury. — W dziale poezji i prozy utwory drukują: J. Czechowicz, Wł. Pawlak, St. Rembe i M. Lisiewicz. — Bogato sprezentowana jest krytyka: K. Czechowicz, kreśli opitium poświęcone Świątobowicko. W. Rogowicz omawia debiut powieściowca W. Pawłaka; Czyżewski w artykule „Bocznor tor literatury” — wskazuje na niebezpieczeństwo złych tłumaczeń na naszym rynku” M. inn. pisze o malarstwie K. Hillera, ilustrując swoje wywody reprodukcjami prac artysty. — Publicystyka i sprawy Łodzi („Wymiary” wychodzą w Łodzi) znajdują uwzględnienia w następujących pozycjach: Wal ka o człowieka (T. Sarnecki), odkrywaniu Łodzi (G. Timofiejew), Łódź promieniuje czynni mi i ludźmi (J. Wojtyński), Czy naroda m. Łodzi ma być lokalna (ankieta Wymiarów) Z życia Łodzi i inne.

„Wymiary” poświęcają też dużo uwagi kulturze Zachodu, pomieszczają reprodukcje wspólczesnej rzeźby niemieckiej, informują o współczesnej poezji hiszpańskiej (K. Wencel), festiwalach muzycznych w Salzburgu (E. Płonka) i ogólnym ruchu kulturalnym w Europie.

Numer wypełniony jest treścią bogato ilustrowaną reprodukcjami ze współczesnej plastyki, drzeworytami oraz fotografiami.

Uzupelnienie treści stanowią recenzje książek oraz aktualia.
Cena egzemplarza zł. 1. — Adres „Wymiarów”: Łódź, Sienkiewicza 3-5, m. 12, telefon 158-08.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI.

Dzisiaj w piątek i codziennie o godz. 8.30 wiecz. wyborna komedia Jenkinsa „Kobieta i szmaragd” w doskonałej interpretacji: Pilar skiej, Skrzydłowskiej, Gurynowicza, Sienkiew skiego, Winawera, Wroneckiego, Zonera i reży sersa Wł. Krasnowieckiego.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dzisiaj w piątek i codziennie o godz. 9-ej w. pełna humoru i sentymentu komedia Gehrl „Szóste piętro” w wybornym wykonaniu: Dyr wickiej, Szczepnej, Gersonówny, Wilińskiej, Zasadzianki, Dąbrowskiego, Hańczy, Korwina, Mrozińskiego i innych.
W niedzielę „Szóste piętro” grane będzie również o godz. 4.30 po poł.

TEATR KAMERALNY.

Występy Teatru żydowskiego.

OFIARY.

Kw. 1740 20 zł. na T-wo Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. Komitet Obwodu Łódzkie go zamiast kwiatów z okazji imienin p. inspek tora Jana Cieniały — Współpracownicy.

Dzieci Szkoły Powszecznej nr. 30 w Łodzi z okazji imienin kierownika p. Jana Brauna złożyły na samolot zł. 40. Pieniądże zostały złożone w KKO. na konto 16284.

Dzisiaj w kinach:

CASINO: — Koniec pani Cheyney.
CORSO: — Kawiarńia na granicy.
II. Król i chórzystka.
EUROPA: — Orient - Express.
GRAND-KINO: — Cienie Paryża.
IKAR: — Daj mi twe serce, II. Skamieniały las.

JAR: — Na scenie: Zwiariowane podwór ko; Na ukanie: Melodia wielkiego miasta.
METRO: — Kiedy jesteś zakochana.
MIRAZ: — I. Wielka miłość Beethovena
II. Magiczny klucz.

OSWIATOWY: — I. Od wtorku do czwartku. II. 90 minut postaju.
PALACE: — Lekarz czy przestępca.
PRZEDWIOSNO: — Dziewczę z temperamentem.
RAKIETA: — Przy drzwiach zamkniętych.
RIALTO: — Złoto na ulicy.

SEANCE. I. Od wtorku do czwartku. II. 90 minut postaju.
STYLOWY: — Postrach opery.
TON: — Zaufaj mi.
URANIA: — I. Śmiertelni wrogowie. II. Mały czarodziej.
Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8, tel. 153-55.

POLSKIE BIURO PODROŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 65
tel. 101-01 i 266-50

Wycieczka do Rumunii
Wycieczka do Bułgarii
Pociąg popularny do GDYNI
Wycieczki do BERLINA
Wycieczka do Francji i Włoch

POCIĄG POPULARNY NA MECZ ŁKS. — RUCH.
Najbliższy mecz ligowy ŁKS rozegra w Łodzi z liderem tabeli śląskim Ruchem. Mecz odbędzie się w niedzielę dn. 3 lipca. Już obecnie zainteresowanie zawodami jest b. duże. Robotnicze Towarzystwo Turystyczne wraz z Ligą Popierania Turystyki organizuje na zawody specjalne pociągi popularne z Sieradza, Zduńskiej Woli i Tomaszowa. Ceny biletów przejazdu będą b. niskie z Sieradza i Zduńskiej Woli 2 zł. 30 gr. oraz z Tomaszowa — 2 zł. 15 gr. Dla przyjezdnych ŁKS ustalił wyjątkowe ceny biletów, gdyż tylko po 75 groszy.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA OKRĘGU
Jutro, o godz. 15.45 rozpoczynają się na stadionie ŁKS zawody o mistrzostwo łódzkiego okręgu lekkoatletycznego. Potrwają one w ciągu dwóch dni. Lista zgłoszeń jest rekordowa, gdyż klubu zgłoszono w klasie A i B 200 zawodników i zawodniczek.
Poziom zawodów będzie niewątpliwie wysoki.

DZIAŁ OFICJALNY ŁÓZLA.
KOMUNIKAT ZARZĄDU Z DN. 23 VI 38.
Wzywa się kierowników klubów, które zgłosiły do mistrzostw klasy A i B swych zawodników (czki), do przybycia w dniu 24 bm. w godzinach 19—20 do sekretariatu ŁÓZLA w celu odbioru biletów wejścia dla zawodników.



PROSZKI BÓLU GŁOWY
DŁA DOROŚCYCH
PSZCZOŁKA
Stosuje się również przy **PRZEBIECIU GRYPY I KATARZE**

TO NIE JEST CZARNA MAGIA
to tylko dobry krem ORO Metamorphose przeciw piegom, przyszczoł i opaleniznie.

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, I piętro, tel. 262-98
Przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w niedz. i święta od 9-12.30 popoł.

Dr. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopielnych
Nawrot 32, telefon 213-18
Przyjmuje od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w poł.

PIERW PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, telef. 122-73
czynna od 8 r. do 9 w. PORADA 3 zł.

Dr. med. Maria Frankiewiczowa
Choroby kobiece i położnictwo róg Napiórkowski
Sosnowa 32, telefon 269-64. — Przyjmuje od 3-7.

DR. H. Klaczek
Spec. chor. skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 161, tel. 24-521
przyjmuje od godz. 8-9 rano od 12-3 i od 7-9 wiecz. niedz. i święta od 9-11 rano.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych Kobiety i dzieci przyjmuje kobie ta-lekarka. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny PORADA 3 zł.

Dr. med. H. Klaczek
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 od 5-8

Dr. med. WOLKOWYSKI
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02
Przyjmuje od godz. 8-12 od 4-9 w. w niedzielę i święta od 9-1.

Lekarz-dentysta S. Watnicka
ul. Napiórkowskiej 65
tel. 172-33
(Róg Lubelskiej) front i piętro. Przyjmuje od 9-1 w poł. i od 3-8 w.

Dr. med. NIEWIAZKI
Spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9 do 1 pp.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl rozk. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu Władz Skarbowych Urząd Skarbowy w Brzezinach k/Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1938 r. o godzinie 9-18 w lokalu zobowiązanemu celem pokrycia zaległości podatkowych i należności Instytucji Publicznych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) Mariński Aleksander, Jezów, gm. Poppel, 49 mtr. maki żytniej w workach, cena szac. zł. 1.125 00, 20 metr. otrąb żytnich, cena szac. zł. 200 —, 5 metr. pszenicy, cena szac. zł. 100 —, 1 radioaparat elektr. cena szac. zł. 150, 1 otomana cena szac. zł. 50 —, 1 kozetka cena szac. zł. 30, 1 szafa dęb. cena szac. zł. 30 —, 1 szafa cena szac. zł. 20. Termin licyz. —

2) Szyhabel Artur-Jan, Smolice, gm. Bratoszewice, cegła, palona 87 000 sztuk, cena szac. 1.740, — z Termin licyz. oraz w dniu 1 lipca 1938 r. o godzinie 9-13 w lokalu zob. 1) Osiecki Stanisław, maj. „Osse”, gm. Bratoszewice, klacze wyjazdowe mazi gniazdej 2 sztuki, cena szacunkowa zł. 1.000 — Termin licyz. —

Zięte przedmioty oglądać można na miejscu w dniu licytacji przed rozpoczęciem przetargu.
Naczelnik Urzędu: (—) E. BOCZEK.

Urząd Wojewódzki Łódzki
Wydział Ogólny
Nr. OC. II. 23/229 Łódź, dnia 21 czerwca 1938 r.

Obwieszczenie o wszczęciu postępowania likwidacyjnego odnośnie mienia opuszczonego.

Na podstawie art. 9 ust. 1. ustawy z dnia 2. VII. 1937 r. o likwidacji mienia opuszczonego (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 405) Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 6 maja 1938 roku Nr. Co. 1037/37 wszczął postępowanie likwidacyjne co do mienia opuszczonego, pozostałego po nieobecnych Tomasz Gabrysiaku, składającego się z praw do sukcesji po ojcu jego, byłym właścicielu 3 morgów i 17 przętów ziemi oraz połowy domu i połowy obory, znajdujących się we wsi Modrzew, gm. Łagiewniki, pow. łódzkiego.

Urząd Wojewódzki Łódzki wzywa osoby roszcujące sobie prawa do wspomnianego mienia opuszczonego oraz wierzyteli by zgłosili swe roszczenia należycie uzasadnione do Sądu Okręgowego w Łodzi w terminie 6-miesięcznym od daty ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkim Łódzkim, które równocześnie zarządza się: Równocześnie zarządza się, że jeśli nieobecny Tomasz Gabrysiak, którego mienie ma być zlikwidowane, nie zgłosił się w powyżej wskazanym terminie 6-miesięcznym, może nastąpić uznanie go za zmarłego.

Za Wojewodę:
(—) A. Tymianiecki
Naczelnik Wydziału Ogóln.

ZAZDROŚCI MI PANI

Reklama to dźwignia handlu!!
pięknej cery? Używam mydła do golenia P I X I N.
„Czystość”
Łódź, ul. Piotrkowska 44,
Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, fraterowanie oraz czyszczenie wystaw, okien, sprzętanie biur i pokoi.
Ceny konkurencyjne

Do akt Nr. Km. 1465/37
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu Stanisław Scholtze, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1938 r. o godz. 11 w Zgierzu, ul. Narutowicza 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości: a mianowicie: 5 warsztatów tkackich oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Zgierz, dnia 2 czerwca 1938 r.
Komornik: St. SCHOLTZE

Do akt Nr. Km. 757/36
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, Stanisław Scholtze, zamieszkały w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1938 r. o godz. 12 w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kotłoci parowy oszacowanych na łączną sumę zł. 1500 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż odbędzie się w drugim terminie.
Zgierz, dn. 30 maja 1938 r.
Komornik: St. SCHOLTZE.

Do akt Nr. Km. 723/38
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, Stanisław Scholtze, zamieszkały w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1938 r. o godz. 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 730 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Zgierz, dn. 28 maja 1938 r.
Komornik: St. SCHOLTZE

Urząd Wojewódzki Łódzki
Wydział Ogólny
Nr. OC. II. 23/235 Łódź, dnia 21 czerwca 1938 r.

Ogłoszenie o wszczęciu postępowania likwidacyjnego odnośnie mienia opuszczonego.

Na podstawie art. 9 ust. 1. ustawy z dnia 2. VII. 1937 r. o likwidacji mienia opuszczonego (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 405) Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 6 maja 1938 r. Nr. CO. 1000/37, wszczął postępowanie likwidacyjne co do mienia opuszczonego, pozostałego po nieobecnych Janie Rozmaińskim, Sawie Bałickim, Michale Sperańskim, Michale Moskwinię i Andrzeju Harmacie, składającego się z ruchomości pozostawionych na posesji łódzkiej przy ul. Narutowicza Nr. 46

Urząd Wojewódzki wzywa osoby roszcujące sobie prawa do wspomnianego mienia opuszczonego, oraz wierzyteli, by zgłosili swe roszczenia należycie uzasadnione do Sądu Okręgowego w Łodzi w terminie 6-miesięcznym od daty ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkim Łódzkim, które równocześnie zarządza się.

Równocześnie zarządza się, że jeśli nieobecni Jan Rozmaiński, Sawa Bałicka, Michał Sperański, Michał Moskwinia i Andrzej Harmata, których mienie ma być zlikwidowane, nie zgłoszą się w powyżej wskazanym terminie 6 miesięcznym, może nastąpić uznanie ich za zmarłych

Za Wojewodę
(—) A. Tymianiecki
Naczelnik Wydziału.

Zarząd Miejski w Tuszynie pow. Łódzkiego ogłasza KONKURS

na stanowiska: a) dyrektora i 2-ech nauczycieli miejskiego gimnazjum ogólnokształcącego koedukacyjnego w Tuszynie.

Warunki:
1) Obywatelstwo polskie,
2) Dyplom Wydziału Filologicznego lub Fizycznego,
3) Praktyka na stanowisku dyrektora lub nauczyciela szkoły średniej co najmniej 5-letnią.

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do Zarządu Miejskiego w Tuszynie w terminie do dnia 15 lipca 1938 roku. Na podania nieuwzględnione odpowiedzi nie będzie.

Uposażenie: dla dyrektora miesięcznie 400 zł i za kierownictwo, dla nauczycieli po 300 zł. miesięcznie.

Posady byłyby do objęcia od 15 sierpnia 1938 roku.
M. Tuszyn, dnia 21 czerwca 1938 r.
Burmistrz: (—) T. Zwierzynski.

Urząd Wojewódzki Łódzki
Wydział Ogólny
Nr. OC. II. 23/231. Łódź, dnia 21 czerwca 1938 r.

Ogłoszenie o wszczęciu postępowania likwidacyjnego odnośnie mienia opuszczonego.

Na podstawie art. 9 ust. 1. ustawy z dnia 2. VII. 1937 r. o likwidacji mienia opuszczonego (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 405) Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 6. V. 1935 r. Nr. Co. 103/38 wszczął postępowanie likwidacyjne odnośnie mienia opuszczonego, pozostałego po zmarłym Janie i Wilhelminie małż. Gildner, a mianowicie co do niezabudowanego placu, położonego w Łodzi przy ul. Granitowej Nr. 34, uregulowanego w dziale II wykazu hip. „Część dóbr Chojny A. B. Nr. 31-32-33 i t. d. w pow. Łódzkim, rep. hip. Nr. 128.

Urząd Wojewódzki wzywa osoby, roszcujące sobie prawa do wspomnianego mienia opuszczonego, oraz wierzyteli, by zgłosili swe roszczenia należycie uzasadnione do Sądu Okręgowego w Łodzi w terminie 6-miesięcznym od daty ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkim Łódzkim, które równocześnie zarządza się.

Za Wojewodę
(—) A. Tymianiecki
Naczelnik Wydziału Ogólnego

BIURO OGŁOSZEŃ
TEOFIL PIETRASZEK
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115. TELEF. 509-72, 509-73, 609-73.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM ŚWIATA
KOSZTORYSY
PROJEKTY
RYSUNKI
KAMPANIE
REKLAMOWE
FACHOWO — SZYBKO — SOLIDNIE

ISTNIEJE OD 1915 R.

Łódzka Komunikacja Samochodowa

Sp. z ogr. odp. Łódź, ul. Wólczajska Nr. 232-4, tel. 221-31
Podaje do wiadomości, że z dniem 9-go maja br. został wprowadzony letni rozkład

Odjazd z Łodzi do Częstochowy o godz.	4.00	10.00	14.00	19.00
„ do Bełchatowa	7.00	11.30	16.40	20.00
„ do Radomska	19.20			
„ do Przedborza	13.10			
„ do Włoszczowy	21.05			
z Częstochowy do Łodzi o godz.	4.00	7.50	13.50	19.50
z Bełchatowa	5.50	9.30	14.00	19.00
z Radomska	5.00			
z Przedborza	11.20			
z Włoszczowy	4.30			

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ

2 place tanio do sprzedania. Osiedle Lenizowej w Karolewie. Wygodna 27, obejrzane zawsze, osobistość od 8-9 i po 19-ej.

Do sprzedania dom dochodowy z ogrodem w mieście Łasku. Komunikacja z Łodzi autobusem co pół godziny. Blizszych informacji udziela w każdy poniedziałek od 8-8 F. Rzymkowski Łask, Warszawska 16. tel. 1.

KUFRY I WALIZY
różnej jakości, worki podróżne, plecaki oraz skórzana galanteria zakupisz najlepiej w firmie **STEFAN SKARZYŃSKI**
obecnie ul. Piotrkowska 126, Tel. 168-88

Czacunki używane, kaszty, regały, betoniaręk tanio sprzedam. Jasion Al. Kościuszki 41.

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Kilińskiego 130

Ciemisz
NA WATROBE
ZOŁĄDEK, KISZKI
NERKI lub PECHERZ
pij sok
ŚWIĘTOJAŃSKIEGO ZIELA
MAGISTRA GOBIECA

Mieszkania pojedyncze od zł. 40 kw. 1 pokój z kuchnią zł. 50 kw., 2-3-4-5-6-cio pokojowe mieszkania, pokoje umeblowane od zł. 20.— „Zent” Piotrkowska 82, tel. 260-25.

POKOJ umeblowany, frontowy słoneczny z wygodami do wynajęcia od zaraz. Radwańska 3 fr. II p. m. 7.

Pokój GOŚCINNY
HUGONA GEISLERA Główna 21, telefon 160-03
Dziś raki. Pechorz Monachijaki

2 i 3 POKOJOWE mieszkania w nowym domu, Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu.

Stowarzyszenie Służba Obywatelska w Łodzi prowadzi następujące szkoły:

- LICEUM GOSPODARCZE** przygotowujące do zawodu i do studiów na wyższych uczelniach
- Dwuletnią Szkołę Gospodarczą (niższą)**
- Roczną Szkołę Przynależności w Gospodarstwie Rodzinnym** Szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych. Mieszczą się we własnym gmachu, urządzone nowoczesnie. Dla zamiejscowych internat. Zapisy przyjmuje kancelaria **Wodna 40 — tel. 177-73**

Cegły i trocinówki w każdej ilości natychmiast dostarcza Cegielnia „Centrum” Głowackiego 18/20. Tel. 175-66.

Wirówki do sprzedania: tel. 220-77.

WALIZY I KUFRY

z oryginalnej skóry wulkanizowanej najkorzystniej nabędziez bezpośrednio w fabryce Zakłady Przemysłowe Bronisław Grabalski, ul. Pogonowskiego 61 (dawn. Zakątna) tel. 101-52 i 138-53

POSADY I PRACE

a) **POSZUKIWANE**
Krawcowa z długoletnią praktyką przyjmuję do szycia wiosenne modele z najnowszych żurnali, od 3 zł do 7 zł. ul. Kopernika 22, m. 4, lewa oficyna, parter.

b) **ZAOFIAROWANE**
Potrzebna polonistka znająca korektę prasową do nowego wydawnictwa. Wiek maksimum 40 lat i dobry stan zdrowia. Oferty z odpisami świadectw składać w administracji „Kuriera Łódzkiego”, Piotrkowska 11 sub: „P. S.”

Potrzebny pracownik(ce) wykwalifikowany do składu aptecznego. Oferty sub „Skład apteczny” do administr.

LOKALE I MIESZKANIA

b) **ZAOFIAROWANE**
MIESZKANIA 1 pokojowe od ... 40 kw., 1 p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw, 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje wmeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos” Piotrkowska 111 tel. 147-46.

Lecznica dla psów
lekarz weterynarii A. M. REICHA
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77 Czynna. Strzyżenie psów.

ZDROJOWISKA

Bystra-Wilkowice. Dom wypoczynkowy z lekarzem spec. przyjmuje na leczenie w schorzeniach: przemiany materii, dróg oddechowych (przyrodolecznictwo). Cena 4,50 zł dziennie (miesięcznie 120 zł).

RÓŻNE

ONDULACJA trwałą, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef” Nawrot 54a, tel. 191-85.

Pisać na maszynie nauczy się każdy szybko na modelu Maszyny do pisania, bez pomocy nauczyciela metodą 10 palcowa. Cena z podręcznikiem zł. 17.50. Prospekt bezpłatnie Centrala Formularzy — Poznań, Żurna 2.

CENY PRENUMERATY:
niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER”.
miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnośnie do domu 40 gr. Prenumeratę można przetrwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.
Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetry 1-lamowy (str. 5 lamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. Zwyczajne za wiersz milimetry 1 lamowy (str. 12 lamów) 12 gr. Dr. one 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyzka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważano są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.